



Krystyna Schabowska

*Zarys dziejów manufaktury
fajansu i porcelany w Ordynacji Łamowskiej
w Tomaszowie Lubelskim*



Lublin 2015

Twórcy wirtualnej wystawy „Manufaktury ceramiki na Lubelszczyźnie” oraz autorka niniejszego opracowania, składają serdeczne podziękowania Dyrekcji: Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum, Muzeum Lubelskiego, Muzeum Regionalnego im. Janusza Pitera w Tomaszowie Lubelskim, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, panu Ireneuszowi Szarkowi oraz ArxRegia – Ośrodkowi Wydawniczemu Zamku Królewskiego w Warszawie, za udostępnienie dokumentacji cyfrowej wyrobów tomaszowskich, dzięki której mogła powstać wystawa i prezentowane opracowanie.

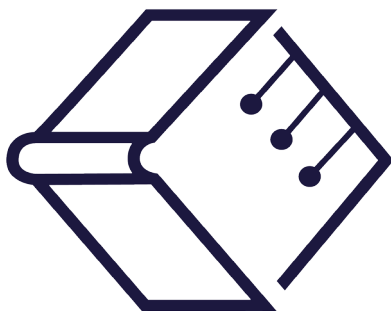
Dziękujemy również wszystkim Osobom, które w jakikolwiek sposób uczestniczyły w przygotowaniu naszego projektu.

Szczególnie podziękowania kierujemy do Osób, z którymi ściśle współpracowaliśmy: paniom mgr Katarzynie Węglowskiej-Marasek i mgr Wandzie Załęskiej z Muzeum Narodowego w Warszawie, pani mgr Bożenie Kostuch z Muzeum Narodowego w Krakowie, pani mgr Iwonie Dymarczyk z Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum, paniom mgr Joannie Tomalskiej oraz mgr Beacie Mróz z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, pani dr Magdalenie Śniegulskiej-Gomuła z Muzeum Narodowego w Kielcach, pani mgr Annie Szczepaniak, z Muzeum Zamoyskich w Kozłowie i panu prof. dr hab. Ryszardowi Orłowskiemu.

*Twórcy wystawy
dr Krystyna Schabowska
kustosz mgr Barbara Czajkowska
mgr Dorota Tkaczyk
mgr Hanna Celoch
mgr Marta Zbańska
mgr Tomasz Szuster*

Monografie – Politechnika Lubelska

Cykl – Historia techniki i przemysłu lubelszczyzny



*Biblioteka Politechniki Lubelskiej
ul. Nadbystrzycka 36C
20-618 Lublin*

Krystyna Schabowska

*Zarys dziejów manufaktury
fajansu i porcelany w Ordynacji Zamojskiej
w Tomaszowie Lubelskim*



Lublin 2015

Recenzent: prof. dr hab. Ryszard Orłowski

Konsultant: kustosz mgr Barbara Czajkowska – Muzeum Lubelskie

Korekta językowa: Katarzyna Weinper i Katarzyna Pełka-Smętek

Skład i łamanie: Katarzyna Pełka-Smętek

Publikacja wydana za zgodą Rektora Politechniki Lubelskiej

© Copyright by Politechnika Lubelska 2015

ISBN: 978-83-7947-148-5

Wydawca: Politechnika Lubelska

ul. Nadbystrzycka 38D, 20-618 Lublin

Realizacja: Biblioteka Politechniki Lubelskiej

Ośrodek ds. Wydawnictw i Biblioteki Cyfrowej

ul. Nadbystrzycka 36A, 20-618 Lublin

tel. (81) 538-46-59, email: wydawca@pollub.pl

www.biblioteka.pollub.pl

Druk: TOP Agencja Reklamowa Agnieszka Łuczak

www.agencjatop.pl



Spis treści

<i>Wstęp</i>	<i>7</i>
<i>Pierwsze polskie manufaktury porcelany.....</i>	<i>9</i>
<i>Korzec.....</i>	<i>11</i>
<i>Horodnica</i>	<i>20</i>
<i>Baranówka.....</i>	<i>21</i>
<i>Wytwórnia fajansu i porcelany w Tomaszowie Lubelskim</i>	<i>27</i>
<i>Ordynacja Zamojska końca XVIII i początku XIX wieku.....</i>	<i>27</i>
<i>Tomaszów Lubelski – zarys dziejów do początku XIX wieku.....</i>	<i>36</i>
<i>Początki i rozwój manufaktury tomaszowskiej.....</i>	<i>40</i>
<i>Upadek i próby reaktywacji.....</i>	<i>45</i>
<i>Wyroby manufaktury tomaszowskiej.....</i>	<i>51</i>
<i>Posłowie.....</i>	<i>89</i>
<i>Wykaz literatury.....</i>	<i>91</i>
<i>Spis ilustracji.....</i>	<i>95</i>



Wstęp

Wytwórnia ceramiki w Tomaszowie Lubelskim powstała w okresie niesprzyjającym podejmowaniu i rozwijaniu poważnych przedsięwzięć gospodarczych na ziemiach polskich, podzielonych granicami zaborów. Mimo krótkiego, bo trwającego około trzydziestu lat okresu jej działalności, stała się znaczącym elementem historii przemysłu Lubelszczyzny początku XIX wieku. Ze względu na wysoki poziom artystyczny wyrobów, stosowane technologie i znaczenie wytwórni dla rozwoju kultury materialnej regionu, warto przypomnieć dzieje i działalność tego interesującego przedsiębiorstwa oraz opracować katalog istniejących jeszcze i dostępnych w różnych zbiorach egzemplarzy jego produktów. Tej tematyce została poświęcona niniejsza praca.

Twórcami manufaktury tomaszowskiej byli znaczący przedstawiciele życia politycznego i gospodarczego tamtych czasów. Pierwszy z nich to XI ordynat Aleksander August Zamoyski, dobry gospodarz Ordynacji Zamojskiej, dbający o rozwój przemysłu na tych terenach. Drugim był Franciszek Mezer (de Mezer), ceramik, wywodzący się z rodziny, której zawdzięczamy początki produkcji porcelany na ziemiach polskich. Po bezpotomnej (w bardzo młodym wieku) śmierci Aleksandra Zamoyskiego, w działalność zakładu zaangażował się jego młodszy brat – XII ordynat Stanisław Kostka Zamoyski, kontynuujący działalność Aleksandra.

Manufakturę w Tomaszowie utworzono jako pewien element zróżnicowanego krajobrazu przemysłowego ziem Ordynacji, istniejącą obok innych zakładów. Było to jednocześnie prestiżowe przedsięwzięcie dla właścicieli, podobnie jak Korzec w dobrach Czarotoryskich czy Baranówka w dobrach Walewskich. Te trzy pierwsze wytwórnie porcelany związane są z rodziną Mezerów – bracia Franciszek i Michał prowadzili manufaktury w Korcu, Tomaszowie i Baranówce.

Założenie manufaktury fajansu i porcelany w Tomaszowie Lubelskim było ekonomicznie dość ryzykowne. Co prawda lasy wokół miasta dostarczały zarówno opału jak i budulca, jednak złoża surowca do produkcji naczyń były znacznie oddalone, a nawet w pewnym momencie oddzielone granicą od manufaktury. Dotyczyło to również rynków zbytu, na jakie przez pierwsze lata mogli liczyć właściciele. Okres zaborów odcisnął piętno na funkcjonowaniu zakładu. Manufaktura upadła, a podejmowane próby jej reaktywacji nie powiodły się.

Do naszych czasów przetrwała znikoma ilość wyrobów fabryki. Tak było już na początku XX w., kiedy to Hieronim Łopaciński poszukiwał tomaszowskich wyrobów na wystawę „przedmiotów sztuki i starożytności”, która odbyła się w Lublinie w roku 1901. Odnalazł zaledwie dziesięć – jak to określa – „przepięknie wykonanych naczyń porcelanowych” z tej manufaktury w zbiorach Ordynacji w Warszawie.

W niniejszej pracy opisano wyroby tomaszowskie, znajdujące się w Muzeach Narodowych w Warszawie, Krakowie, Kielcach, w Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w Krakowie, Muzeum Podlaskim w Białymstoku, Muzeum Lubelskim, Muzeum Regionalnym im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim oraz jedno naczynie znajdujące się w prywatnej kolekcji Pana Ireneusz Szarka. Są to głównie filiżanki „patriotyczne”, z których Tomaszów słynął. Jednak o pewnej różnorodności produkcji świadczyć mogą zachowane talerze z fajansu i porcelany, porcelanowe czarki i wazony, a nawet naczynia apteczne. Na zakończenie przytoczono opinie na temat wyrobów tomaszowskich, jakie można odnaleźć w literaturze tematu.

Tomaszów Lubelski w 2011 r. obchodził 390. rocznicę nadania praw miejskich. Z tej okazji ukazała się monografia Tomaszowa Lubelskiego pod redakcją prof. Ryszarda Szczygła.¹ Jest to pierwsze opracowanie naukowe dotyczące historii miasta.

Działalność Muzeum Regionalnego w Tomaszowie Lubelskim, którego twórcą był lekarz, regionalista dr Janusz Peter (1891–1963),² zainaugurowano w październiku 1962 r. W chwili obecnej w posiadaniu Muzeum jest ok. 16 000 eksponatów w działach: Archeologia, Historia, Numizmatyka, Etnografia oraz Sztuka. W najbliższym czasie przewidywane jest powiększenie bazy lokalowej. Dyrektorem Muzeum jest mgr Eugeniusz Hanejko, dbający, aby pamięć o wyrobach tomaszowskich nie zaginęła.

Jak już wspomniano, celem niniejszej publikacji jest przedstawienie historii tomaszowskiej fabryki, w odniesieniu do czasów i miejsca gdzie powstała, jak również prezentacja jej wyrobów, będących w posiadaniu polskich muzeów oraz eksponatu z prywatnej kolekcji. Opracowanie stanowi uzupełnienie wystawy wirtualnej umieszczonej na internetowej stronie Biblioteki Politechniki Lubelskiej.

Prezentowane opracowanie, umieszczone w Internecie, jest niejako wydawnictwem „otwartym”. Autorka ma nadzieję, że być może pojawią się jeszcze inne tomaszowskie wyroby np. z innych muzeów czy kolekcji prywatnych, którymi można będzie z czasem uzupełnić zarówno publikację jak i wystawę.³

¹ *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.

² <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/janusz-wincenty-peter>, dostęp 12.06.2015.

³ <http://www.wystawy.biblioteka.pollu.pl/exhibits/show/ceramika/>





Pierwsze polskie manufaktury porcelany

W Polsce prace związane z produkcją porcelany były znacznie opóźnione w stosunku do krajów zachodnich, gdzie wytwórnie porcelany powstawały z inicjatywy lub pod patronatem panujących, przy ich wsparciu finansowym. Kolejni dwaj królowie polscy, August II Sas oraz jego syn August III Sas, nie byli zainteresowani rozwojem tej gałęzi przemysłu, gdyż własnością ich była wytwórnia w Miśni działająca już od 1710 r. Dla tych władców Polska była raczej rynkiem zbytu. W Warszawie otworzono nawet sklep z wyrobami miśnieńskimi, działający w latach 1731–1772.

Próbę stworzenia pierwszej polskiej manufaktury porcelany podjął dopiero król Stanisław August Poniatowski. Wiązało się to zapewne z wizją poprawy stanu gospodarki krajowej jak również z osobistym zaangażowaniem króla w rozwój sztuki. Powołanie Miśni, Berlina, Wiednia czy Sèvres na pewno było przesłanką do podjęcia tego przedsięwzięcia. Jednocześnie posiadanie własnej wytwórni porcelany było też sprawą prestiżu. Wśród licznych kandydatów do prowadzenia manufaktury wybrano barona Franciszka Schuttera.⁴ Wytwórnię ulokowano na terenie zabudowań pałacu Belwederskiego. W 1768 roku rozpoczęto tam trwające dwa lata eksperymenty, które nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Można było produkować tylko fajansy.

Jednak już kilkanaście lat później do polskich manufaktur fajansu i porcelany wkroczyli bracia Mezerowie (de Mezerowie), twórcy polskiego przemysłu ceramicznego. Franciszek i Michał utworzyli trzy pierwsze manufaktury polskiej porcelany – w kolejności chronologicznej – Korzec (1784–1832), Tomaszów Lubelski (1794–1827) oraz Baranówkę (1804). Trzeci z braci (najstarszy) – Wacław, był geometrą królewskim. Siostra – Teresa z Mezerów Ziarińska, również była związana z działalnością braci Franciszka i Michała, gdyż jej mąż zaangażowany był w działalność manufaktury tomaszowskiej. Te trzy wytwórnie działały w pewnym przedziale czasowym równolegle, współzawodnicząc ze sobą, ale też i korzystając ze wspólnego wzornictwa. O braciach Franciszku⁵ i Michale⁶ Mezerach herbu Moździerz wiadomo bardzo mało. Ich nazwiska pojawiają się dopiero w latach 1783–1784 przy okazji podpisania kontraktu zawartego z Józefem

⁴ E. Kowecka, *Historia manufaktur i fabryk porcelany w Polsce* [w]: E. Kowecka, M. i J. Łosiowie, L. Winogradów, *Polska porcelana*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1983, s. 12–14; E. Kowecka, *Historia pierwszych manufaktur w Polsce w końcu XVIII i na pocz. XIX w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1975, nr 1 (37), s. 74; H. Chojnacka, *Polska porcelana 1790–1830*, Warszawa, s. 6.

⁵ E. Kowecka, *Mezer Franciszek*, *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1975, t. 20, s. 490, 491. Franciszek Mezer h. Moździerz urodził się prawdopodobnie po 1751 r., zmarł w 1829 r. w swej posiadłości Mosty Małe. Był synem Franciszka i Heruli z d. Leittnerin.

⁶ *Ibidem*, s. 491, 492. Brat Franciszka, Michał, urodził się w 1766 r., zmarł w 1820 r.



Czartoryskim, na mocy którego rozpoczęła działalność manufaktura w Korcu. Nic pewnego nie wiadomo ani o ich narodowości (pochodzili prawdopodobnie z rodziny francuskiej osiadłej na Węgrzech) ani o ich wykształceniu. Losy tej rodziny śledzić można dopiero z chwilą podjęcia przez nich pracy w pierwszych polskich manufakturach porcelany.

Początek XIX wieku, kiedy działały już pierwsze polskie manufaktury w Korcu, Tomaszowie Lubelskim i Baranówce, to czas panującego powszechnie klasycyzmu. Wszystkie większe zachodnie manufaktury wypracowywały już nowe, zgodne z tym stylem modele – odwoływano się do antyku. Zmieniały się również formy artystyczne w polskich wytwórniach. Jak zauważa H. Chojnacka: „Przeniknęły do nas wówczas prądy artystyczne reprezentujące styl dojrzałego klasycyzmu w jego francuskiej interpretacji, występujący kolejno pod mianem stylu dyrektoriatu, a następnie *empire*.⁷ Francuskie wzornictwo mogli na grunt polskich manufaktur przenieść też dwaj kolejni dyrektorzy Korca, Francuzi – Meraud i Petion. Również wyroby francuskie w klasycyzującej stylizacji, eksportowane do Rosji, przyczyniły się do rozpowszechnienia tej mody na ziemiach polskich. Odwoływano się zarówno do form klasyku, częstokroć wiernie go naśladowując, jak również i do malarskiej dekoracji porcelany.

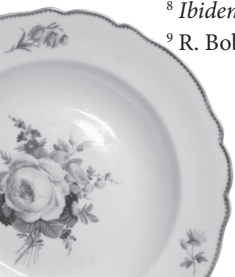
W polskich manufakturach asortyment wyrobów użytkowych był podobny. W każdej z nich produkowano serwisy zarówno te obiadowe, jak również do kawy, herbaty czy też czekolady.⁸ W skład serwisu obiadowego wchodziły zazwyczaj jedna lub dwie duże wazy do zupy oraz mniejsze wazy do potraw o półstałej konsystencji. Do pieczystego służyły zwykle półmiski owalne, zaś do jarzyn, warzyw – półmiski okrągłe. W sumie było to od sześciu do dwunastu półmisek. Naczynia środka stołu uzupełniały salaterki, sosjerki, solniczki, pojemniki do przypraw, kosze do owoców, koszyki do chleba itp. Do serwisów należały również talerze głębokie oraz płytkie, których było dwa, a nawet trzy razy więcej niż talerzy głębokich. Niekiedy serwisy uzupełniano wazą do płukania i chłodzenia kieliszków tzw. *verrière*, (z fr. *verrière*) oraz wiaderkiem do chłodzenia win. Do „paradnych” serwisów należały czasem również sztuce z porcelanowymi trzonkami, głównie widelce i noże, rzadziej łyżki – jedynie łyżki do sosów i sałatek niekiedy w całości wykonywano z porcelany.⁹ Zęby i ostrza pozostały srebrne lub stalowe, jednak ten rodzaj materiału (porcelanowe trzonki) w przypadku sztuców nie sprawdził się.

Serwisy do herbaty, czy kawy mogły tworzyć komplety z serwisem obiadowym, ale częstokroć były to odrębne całości, szczególnie starannie artystycznie opracowane. Do takich należały zwłaszcza zastawy do herbaty z imbrykiem, cukierniczką oraz dwiema filiżankami tzw. *tête-à-tête*, bądź serwisy z imbrykiem, cukierniczką oraz jedną filiżanką tzw. *solitary* (z fr. *solitaire*). Uzupełniano je mlecznikiem – dzbanuszką do mleka lub śmietanki. Produkowano również przedmioty użytkowe jak naczynia apteczne, lichtarze, kałamarze, tace, naczynia nocne itp.

⁷ H. Chojnacka, Op. cit., s. 26, 28.

⁸ *Ibidem*, s. 24, 25.

⁹ R. Bobrow, *Dawne sztuce*, Warszawa 1977, s. 31–33.



Inną jeszcze kategorią przedmiotów, szczególnie kunsztownie wykonanych, były obiekty służące do ozdoby jak np. dekoracyjne talerze, różnego rodzaju i kształtów wazy – szczególnie często były to formy amfor i kraterów czy też ozdobne osłonki doniczek tzw. cache-pot.

Dla potrzeb niniejszego opracowania w pierwszej kolejności przedstawiono krótko zarys działalności manufaktur w Korcu, Horodnicy i Baranówce, skupiając się następnie na losach manufaktury w Tomaszowie Lubelskim.

Korzec

Manufaktura w Korcu założona została przez stolnika litewskiego Józefa Klemensa Czartoryskiego¹⁰ oraz Franciszka Mezera. Podczas swych licznych podróży zagranicznych Czartoryski żywo interesował się zagadnieniami gospodarczymi, przemysłem. Zwiedził między innymi manufaktury w Saksonii i Prusach.¹¹ Po dokładnym zbadaniu jakości złóż kaolinu w swych dobrach wołyńskich, podjął decyzję o organizacji manufaktury zlokalizowanej w Korcu. Powstała wytwórnia była całkowicie uzależniona od swego mecenasa, z niewielkim tylko zakładowym kapitałem gotówkowym. Zarówno surowiec do produkcji jak też materiał do opału – drewno, dostarczały ziemie Czartoryskich. Również place pod budowę oraz budulec były własnością księcia.

Dyrektorem powstałego przedsięwzięcia został Franciszek Mezer, sprowadzony z Warszawy. Stosowny dokument podpisano 17 listopada 1783 r.¹² Mezer miał otrzymywać miesięczne wynagrodzenie w wysokości 10 czerwonych złotych, ponadto miał zagwarantowane mieszkanie wraz z opałem i oświetleniem.¹³ Wytwórnia ulokowana na przedmieściu Korca – Józefinie – rozpoczęła działalność w 1784 r. Po sprowadzeniu z Warszawy brata Michała Mezerowie rozpoczęli produkcję fajansów.

Wyroby te produkowano przez pierwszych sześć lat, prowadząc równocześnie próby nad uzyskaniem porcelany. W 1790 r. eksperymenty zostały uwieńczone sukcesem, wyprodukowano pierwsze sztuki porcelany. Fakt ten bardzo ucieszył króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, czemu dał wyraz przesyłając Franciszkowi list gratulacyjny wraz z „upominkiem.”¹⁴

¹⁰ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 5, *Województwo wołyńskie*, 1994, s. 172–180. http://www.wolhynia.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=345:korzec&catid=24&Itemid=101 dostęp 12. 06. 2015.

¹¹ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 14–16.

¹² A. Szkurlat, *Manufaktura porcelany i fajansu w Korcu*, Warszawa 2011, s. 27.

¹³ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 17.

¹⁴ *Ibidem*, s.21. E. Kowecka podaje dwie wersje dołączonego do listu „prezentu”. Jednym z nich miał być pierścień, drugim zaś specjalnie wybity medal. Zdaniem autorki wiarygodniejsza jest druga wersja. Z kolei A. Szkurlat pisze o dwóch różnych „obdarowaniach” Mezera: pierwsze z roku 1787, był to medal który otrzymał razem z bratem Wacławem, drugie to pierścień który Franciszek otrzymał w 1790 r. Podarunki te świadczyć mogą, jakie znaczenie miało dla króla wytwarzanie wyrobów z porcelany. Por. A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 28.



W tym samym roku, na sesji Sejmu w dniu 11 listopada 1790 r. zapadła decyzja o nadaniu Franciszkowi Mezerowi i jego potomstwu indygenatu szlachectwa polskiego.¹⁵ Powstała manufaktura była kompanią akcyjną. Początkowo, w latach 1784–1787 sprzedano 22 akcje po 1000 zł każda, natomiast w 1790 r. było to już 100 akcji.¹⁶ Widok budynków manufaktury z jej początkowego okresu zachował się przedstawiony na dwóch spodkach i filiżance.¹⁷ Surowiec – glinę kaolinową, czerpano z nieopodal położonej miejscowości Dąbrówka, kwarc zaś z okolic Korca, następnie z okolic Krzemieńca.¹⁸

Jak wspomniano powyżej, początkowo w manufakturze produkowano tylko fajans, dopiero od 1790 roku porcelanę. Jak zauważa A. Szkurlat trudno ustalić precyzyjnie ilość wytwarzanej porcelany, jednak z przeprowadzonej analizy procesu technologicznego autorka wysnuwa wniosek, że mogło to być około 2000 sztuk porcelany przygotowanej do sprzedaży miesięcznie.¹⁹ W manufakturze produkowano serwisy i pojedyncze naczynia. Zatrudniano tam 300 pracowników.²⁰ Głównym malarzem był Kazimierz Sołbiński, pod którego kierunkiem pracowali: Chomicki, Gajewski i Bluman.²¹

Okres lat 1790–1792 (do wybuchu wojny polsko-rosyjskiej) był dla wytwórni bardzo korzystny. Jednak, gdy po drugim rozbiore Polski Korzec został wcielony do Rosji, sytuacja zmieniła się. Dotychczasowe rynki zbytu znalazły się po drugiej stronie granicy. W interesie zaborców była ochrona własnego przemysłu, stąd wprowadzano niekorzystne cła. W strukturze samej manufaktury również zaszły zmiany. Ówczesny dyrektor Franciszek Mezer opuścił Korzec, przenosząc się do Tomaszowa Lubelskiego, aby tam objąć stanowisko dyrektora w nowo powstałej manufakturze.

E. Kowicka wyjazd Mezera łączy z jego osobistymi przeżyciami, któremu w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych zmarła żona, matka jego 4 synów. I chociaż w niedługim czasie ożenił się z Honoratą Golczówną „...to jednak pobyt w Korcu tak mu zbrzydł, że w 1795 r. przyjął nadarżającą się właśnie ofertę ordynata Zamoyskiego i przeniósł się do Tomaszowa Lubelskiego, gdzie założył nową farfurnię.”²²

¹⁵ E. Kowicka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 24.

¹⁶ A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 32.

¹⁷ *Ibidem*, s. 39–41, 45. Do naszych czasów zachowały się dwa spodki i filiżanka. Przedstawiono na nich widok manufaktury z pierwszego okresu działalności. Jednym z takich kompletów został obdarowany król Stanisław August, drugim zaś jego brat – prymas Michał Poniatowski.

¹⁸ A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 42.

¹⁹ *Ibidem*, s. 43, 44.

²⁰ *Ibidem*, s. 38.

²¹ *Ibidem*, s. 38; E. Kowicka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 23, 24. W cytowanych publikacjach występuje kolejno nazwisko Bluman oraz Blum.

²² *Ibidem*, s. 25. Również R. S. Ryszard jako jeden z powodów odejścia Fr. Mezera z Korca podaje: „Mezer zniechęcony do pracy i załamany śmiercią żony, opuścił stanowisko dyrektora”, por. R. S. Ryszard, *Porcelana od baroku do empiru*, Warszawa 1964, s. 93.



Wraz z Franciszkiem Mezerem odeszła część pracowników. Posadę dyrektora przyjął następny z Mezerów – Michał. Niestety jakimś w tym czasie spotkało manufakturę był pożar, który wybuchł w grudniu 1796 r.²³ Doszczętnie zniszczony został gmach główny, oficyny, składnica gotowych wyrobów, jak również malarnia. Manufaktura dość szybko została odbudowana, i chociaż przyjmuje się, że okres po pożarze rozpoczyna 1800 r., to prawdopodobnie produkcję uruchomiono już w drugiej połowie 1797 r.²⁴ W zachowanych archiwaliach wartość wyprodukowanej porcelany możliwa jest do odtworzenia tylko w niektórych okresach jej produkcji.²⁵ Z innych danych można wnosić, że np. produkcja od marca do września wzrastała prawie dwukrotnie w stosunku do pozostałych miesięcy.²⁶ Wartość produkcji porcelany w latach 1801–1803 przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Wartość produkcji porcelany w latach 1801–1803²⁷

rok	wartość porcelany w złp	
	produkcji	sprzedanej
1801	81159	79157
1802	90165	96873
1803	86633	89948

W 1804 roku z Korca odszedł Michał Mezer, zakładając manufakturę w Baranówce, do Korca zaś przybyli dwaj Francuzi – Meraud oraz Petion.²⁸ Pierwszy z nich – Ch. L. Meraud – był dyrektorem Korca w latach 1804–1807. W 1807 r. po rozwiązaniu umowy z Meraudem kierownictwo zakładu objął Petion.²⁹ Powodem rozwiązania umowy było nieumiejętne, wręcz szkodliwe dla zakładu zarządzanie przedsiębiorstwem. Jak ocenia to E. Kowecka, fundusze przeznaczone na przewidywaną rozbudowę wręcz roztrwonił. Podobnego zdania jest B. Kostuch oceniając, że był dyrektorem niesprawnym i rozrzutnym. Kierując zakładem przez trzy lata, prowadząc rozbudowę i modernizację, poczynił wiele niezbędnych zmian.

²³ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op.cit., s. 26; A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 28.

²⁴ *Ibidem*, s. 38. Jak podaje autorka w 1800 r. zatrudnionych tu było blisko 200 pracowników: 32 pracowników „warsztatowych”, 15 malarzy i 120 zwykłych robotników.

²⁵ *Ibidem*, s. 35; E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op.cit., s. 26, 27.

²⁶ A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 35. Jednak jak podkreśla autorka „Zaskakujący jest fakt, że dużo wyrobów było niepełnowartościowych, wręcz nadawało się jedynie na stłuczkę. Porcelana ta – biała i bez dekoracji, określana w raportach jako *brak* i *brak z braku* – stanowiła ok. 10–15% całej miesięcznej produkcji, wyjątkowo dochodząc nawet do ok. 17%.”

²⁷ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op.cit., s. 26.

²⁸ *Ibidem*, s. 28–32.

²⁹ *Ibidem*, s. 32; B. Kostuch, *Polska porcelana*, Kraków 2003, s. 17.



Następną istotną zmianą dotyczącą funkcjonowania zakładu było rozdzielenie produkcji porcelany i fajansu. W Korcu odtąd produkowano porcelanę, zaś w niedalekiej Horodnicy od 1 kwietnia 1807 r. fajans.³⁰ Założyciel i mecenas manufaktury w Korcu – Józef Klemens Czartoryski, zmarł w 1810 r. Był ostatnim męskim potomkiem linii koreckiej. Ożeniony z Dorotą Barbarą Jabłonowską miał 5 córek. Wykonawcą testamentu z woli księcia Czartoryskiego został mąż Klementyny – Eustachy Erazm Sanguszko.³¹ Majątek Czartoryskiego przeszedł więc na jego pięć córek. Korzec odziedziczyła Marianna Potocka, która chyba niezbyt doceniła co jej w spadku przypadło. Sytuację zakładu komplikował również fakt, że była to spółka. Na jej czele jako prezes stanął początkowo Sanguszko, a następnie Gabriel Rzyszczeński, mąż najmłodszej z córek – Celestyny. Dyrektorem zakładu był nadal Petion. Wobec pogarszającej się sytuacji finansowej manufaktury, 6 marca 1821 r. zapadła decyzja o oddaniu zakładu w roczną dzierżawę dotychczasowemu dyrektorowi Petionowi. W następnym roku dzierżawę przedłużono o dalsze dwa lata do kwietnia 1824 r. Jednak Petionowi nie udało się uratować zakładu, manufaktura ostatecznie upadła w 1832 r. W związku z bardzo zawiłymi sprawami rozliczeń spadkowych, dopiero w 1846 r. zajęto się inwentaryzacją budynków i ruchomości.

Funkcjonowanie manufaktury koreckiej podzielić można na trzy okresy:³²

- pierwszy obejmował lata od powstania manufaktury do czasu pożaru w 1796 r.,
- drugi obejmował lata 1797–1804, czyli od uruchomienia produkcji po pożarze do momentu odejścia Michała Mezera z Korca,
- trzeci, okres zarządu Merauda a następnie Petiona, obejmował lata 1805–1832.

Początkowo, do czasu pożaru, wyroby koreckie oznaczano znakiem *Korzec* malowanym na szklinie cynobrem, dodając często numery oraz litery. Po odbudowie na wyrobach pojawia się *Oko Opatrzności*, malowane kobaltem podszklownie.

W trzecim okresie stosowane już różne sygnatury. Najczęściej używano *Oka Opatrzności* w różnych kolorach opromienione lub bez promieni. Dodatkowo umieszczano często pod *Okiem Opatrzności* napis *Korzec*, który też nieraz występował sam. Napis *Korzec* w języku rosyjskim lub w polskim i rosyjskim zaczęto stosować pod koniec lat dwudziestych. Przykłady wyrobów z Korca przedstawiono na il. 1–8.

³⁰ A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 29.

³¹ *Ibidem*, s. 29–32; E. Kowecka, *Op.cit.*, s. 32–35. Marianna Potocka, wtedy już ciężko chora, zamieszkiwała w swym pałacu w Warszawie i nie zajmowała się odziedziczonym majątkiem.

³² A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 51–59; J. i M. Łosiowie, *Uwagi zbieraczy* [w]: E. Kowecka, M. i J. Łosiowie, L. Winogradów, *Polska porcelana*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1983, s. 153–166. Okres drugi J. M. Łosiowie rozpoczynają datą 1800 r., pisząc jednak, że odbudowa po pożarze była na tyle sprawna, że produkcję właściwie rozpoczęto już wcześniej, w 1797 r. A. Szkurlat rozpoczyna drugi okres datą 1797 r. Okres trzeci bywa w literaturze dzielony na dwa tzn. trzeci i czwarty, ale jak zauważają M. i J. Łosiowie „... przy obecnym stanie naszej wiedzy trzeba przyjąć, że III. (francuski) okres działalności manufaktury obejmuje lata 1805–1832”.





Il. 1. Półmisek z serwisu Konstancji Czudowskiej z Radziwiłłów, Korzec, 1815–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1360/ML



Il. 2. Talerz płytki z serwisu Konstancji Czudowskiej z Radziwiłłów, Korzec, 1815–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1595/ML



Il. 3. Waza, Korzec, ok. 1831 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1199/ML



Il. 4. Talerz, Korzec, lata 1824–1828, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/33 /ML



Il. 5. Serwis do herbaty, Korzec, lata 1820–1830, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/1388



Il. 6. Imbryk z serwisu do herbaty, Korzec, lata 1820–1830, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS /1388/ML



Il. 7. Filiżanka z serwisu do herbaty, Korzec, lata 1820–1830, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1388/ML



Il. 8. Waza obiadowa do zupy na czwórnogu, Korzec, ok. 1807 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1227/ML

Jak ocenia A.Szkurlat, pomimo stosunkowo krótkiego okresu działalności, zdołano w manufakturze wypracować bardzo bogate, różnorodne, zdobnictwo.³³ Często używanym motywem zdobniczym były bukiety kwiatowe bądź rzadziej, drobne rzuty kwiatowe. Stosowano także piękne, najczęściej złote ornamenty, jak też imitacje faktury drewna czy kamienia. Zastawy do herbaty, kawy, talerze dekoracyjne oraz wazony zdobiono niekiedy stosując malaturę pejzażową.³⁴ Na specjalne zamówienia wykonywano miniatury portretowe.³⁵

Pierwsze dwie ilustracje (il. 1 i 2) przedstawiają elementy serwisu Konstancji z Radziwiłłów Czudowskiej, wykonanego ok. 1815–1820 r.³⁶ Naczynia ozdobione są złotym ornamentem stylizowanych motywów roślinnych. Przedstawiono tu również motywy: węża Eskulapa, Kaduceusza (laski oplecionej dwoma węzami, zakończonej parą skrzydeł) oraz kwiat bratka na ulistnionej łodyżce, okolonego zielonym węzłem połykającym swój ogon. Monogram właścicielki – KC znajduje się wewnątrz medalionu utworzonego przez węża. Niektóre z naczyń serwisu zdobiono dodatkowo herbami Radziwiłłów i Czudowskich na paludamencie (il. 2). Zachowało się 27 elementów tego serwisu, z piękną, monumentalną wazą obiadową.³⁷ Innym przykładem zdobnictwa wyrobów z Korca jest waza przedstawiona na il. 3. Naczynie ozdobiono wielokolorową wiązaną kwiatową z dominującym fioletowo-żółtym tulipaniem, gałązką niezapominajek, czerwoną margerytką oraz sześciopłatkowym fioletowym kwiatkiem.³⁸ Pokrywa wazy ozdobiona jest wiązaną kwiatów z dominującym fioletowo-żółtym makiem, uzupełniona bratkiem polnym, pojedynczym kwiatem niezapominajki i czerwonymi prymulkami.³⁹

Elementami serwisu obiadowego, które jeszcze przed podaniem posiłku zdołały stół, były „ukwiecone” talerze i talerzyki. Średnica talerzy obiadowych wynosiła zwykle od 24,5 do 26 cm. Różniły się formą opracowania krawędzi kołnierza, która mogła być gładka, pofalowana, pogrubiona. Talerz przedstawiony na il. 4, w lustrze ozdobiony jest bukietem z dominującym czerwono – żółtym tulipaniem, uzupełniony drobnymi kwiatami polnego bratka, żółtej różyczki. Na kołnierzu trzy rzuty drobnych kwiatków, krawędź kołnierza jest gładka. Serwis do herbaty, il. 5–7, jest przykładem zastosowania bogatszego zdobnictwa. A.Szkurlat zwraca uwagę na fakt opracowania w Korcu kilkudziesięciu rodzajów fryzów i bordiur, jak również tak rozbudowanych kompozycji, że zdobią one większą część, a nawet niekiedy całą powierzchnię przedmiotu.⁴⁰

³³ A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 139.

³⁴ *Ibidem*, s. 186–195. Jak zaznacza autorka są to nieliczne przykłady.

³⁵ *Ibidem*, s. 200–201. Zidentyfikowano tylko 9 tak ozdobionych filiżanek. Większość z wizerunkami T. Kościuszki.

³⁶ *Ibidem*, s. 204.

³⁷ *Ibidem*, s. 205.

³⁸ *Ibidem*, s. 144. Autorka analizując elementy zdobnicze w postaci wiązanek z dominującym tulipaniem rozróżniła 10 ich odmian. Sam tulipan był przedstawiany w kolorach czerwono-żółtym lub fioletowo-żółtym.

³⁹ *Ibidem*, s. 148. Wiązanki z makiem zostały wprowadzone do wzornictwa Korca ok. 1820 r. Kwiat występował w czterech kolorach.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 166, 167.



Przykładem tego typu wzornictwa jest prezentowany serwis, gdzie zastosowano wielobarwną, rozbudowaną dekorację. Forma jaką ma imbryk kompletu, jest charakterystyczna dla lat 1820–1832.⁴¹ Produkowane wówczas imbryki miały brzuśce w kształcie spłaszczonej kuli. Kołnierz naczynia jest ścięty, uniesiony ku górze, płaska przykrywka. Wśród wyrobów koreckich najbardziej zróżnicowaną grupą pod względem formy były filiżanki.⁴² Popularne były filiżanki koniczne. Właśnie taka z prosto łamanym uchem, stanowi część prezentowanej zastawy do herbaty.

Waza przedstawiona na ilustracji 8 to zapewne część większego serwisu obiadowego. Piękna forma półkolistej czaszy wazy, wspartej na czterech nogach zakończonych łapami lwów, nie wymagała już żadnych innych ozdób. Jest to przykład typowy dla form tego okresu – *empire*. Podobny do tego serwis, zamówiła w manufakturze koreckiej księżna Izabella Czartoryska z Puław.⁴³ Jak określa to B. Kostuch: „...jeden z najbardziej eleganckich, a zarazem najskromniejszych koreckich serwisów.” Serwis Izabelli Czartoryskiej był w kolorze biało-złotym, z napisem *Parchatka*.

Horodnica

Wiecej szczęścia miała wydzielona z manufaktury koreckiej w 1807 r. wytwórnia fajansu w Horodnicy.⁴⁴ Po śmierci księcia Czartoryskiego w 1810 r., dobra horodnicke przypadły Teresie z Czartoryskich Lubomirskiej. Jednak właścicielkami wytwórni fajansu były wszystkie spadkobierczynie – 5 córek księcia. Stworzyło to sytuację, kiedy naprawdę nie wiadomo było kto ma wytwórnię zarządzać. Przez pewien okres czasu był to Henryk Lubomirski, na zasadzie dzierżawy. Dzierżawa Lubomirskiego wygasła w 1839 r. Czy została odnowiona, nie wiadomo.⁴⁵

Z czasów dzierżawy Henryka Lubomirskiego pochodzi pierwsza wzmianka o produkcji w tym zakładzie porcelany. W katalogu wyrobów krajowych z 1821 r. wśród wystawionych przedmiotów odnaleźć można filiżankę: „Filiżanka porcelanowa całkiem złocona”, a jako wystawca figuruje: „Z fabryki horodnickiej JO. Xcia Henryka Lubomirskiego.”⁴⁶ Być może był to wyrób próbny. E Kowecka produkcję porcelany datuje na drugą połowę lat pięćdziesiątych XIX wieku.⁴⁷

⁴¹ *Ibidem*, s. 82, 83.

⁴² *Ibidem*, s. 64–79. Forma filiżanki „koniczna” określa kształt odwróconego dzwonu.

⁴³ B. Kostuch, *Op. cit.* s. 20, 21.

⁴⁴ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 57–62; B. Kostuch, *Op. cit.*, s. 57–58.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 57.

⁴⁶ *Katalog wyrobów krajowych wystawionych na widok publiczny w Sali głównego Ratusza Miasta Stołecznego Warszawy w miesiącu wrześniu roku 1821*, s. 8. Również F. Petrakowa w swym opracowaniu wspomina o tym, powołując się na pracę ukraińskiego autora Dolinskiego, por. F. Petrakowa, *Z dziejów manufaktury porcelany w Horodnicy (XIX–początek XX w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1987, nr 1, s. 95.

⁴⁷ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 60.



Stan prawny zakładu uregulowano na mocy ugody między właścicielami dopiero około lat pięćdziesiątych. W 1856 r. syn Henryka Lubomirskiego – Jerzy, sprzedał cały klucz horodnicki wraz z wytwórnią fajansu Wacławowi Rulikowskiemu.⁴⁸ Ten okres był dla manufaktury pomyślny. Jednak wypadki polityczne 1863 r. sprawiły, że finanse właściciela znalazły się w opłakanym stanie. Podejmowane działania naprawcze nic nie dały.⁴⁹ W 1877 r. manufaktura wraz z zadłużonym majątkiem przeszła na własność Połtawskiego Banku Ziemskiego. W 1880 r. wytwórnię nabył Rudolf Bosse, który odsprzedał ją Szymonowi Giżyckiemu, poczym znów ją odkupił i wydzierżawił Fiszelowi Zussmanowi. Zussman dzierżawiony zakład od Bossego odkupił, połączył z drugim swym zakładem – wytwórnią porcelany. Niektóre źródła podają informację o pożarze który miał miejsce w wytwórni w 1877 r. (lub na początku 1878 r.).⁵⁰ W 1917 r. zakład został upaństwowiony.

Baranówka

Manufaktura w Baranówce, leżącej nieopodal Korca, została założona przez Michała Mezera przy współudziale właścicieli tych ziem – Józefy z Lubomirskich i Adama Walewskich.⁵¹ Pod koniec XVIII wieku Baranówka była częścią posiadłości Kasprowa Lubomirskiego. Po jego śmierci dobra zostały podzielone pomiędzy jego dwie córki, stąd Józefa została właścicielką Baranówki. Kontrakt powołujący nowo powstałą manufakturę w dniu 10 października 1803 r. podpisali z Michałem Mezerem obydwoje małżonkowie Walewscy.

W ramach kontraktu Walewscy zapewniali Mezerowi dom mieszkalny wraz z placem na którym znajdowały się również jeszcze inne budynki. Roczna opłata za te nieruchomości miała wynosić 50 złp. Właściciele Baranówki zobowiązywali się również do prawa nieodpłatnego wydobywania na rzecz powstającej manufaktury glinki oraz innych minerałów niezbędnych do wyrobu masy ceramicznej. Ważnym punktem podpisanej umowy było zastrzeżenie, że sukcesorzy majątku nie mieli prawa wycofać się z tego zobowiązania. Za drewno z lasów baranowieckich opłata wynosić miała przez pierwszych 6 lat po 2 złp, za określoną w umowie ilość. W dalszych punktach kontraktu Walewscy zobowiązywali się do darmowego dostarczenia budulca – drewna i cegieł na wystawienie pierwszego budynku oraz wytyczenia placów na budowę domów dla pracowników zakładu.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 59.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 61–62.

⁵⁰ F. Petrakowa, *Manufaktura porcelany...*, op. cit. s. 96.

⁵¹ F. Petrakowa podaje kilka dat powstania manufaktury w Baranówce, jednak analizując je uznaje za wiarygodną datę podaną przez E. Kowecką, por. F. Petrakowa, *Z dziejów wytwórni porcelany w Baranówce (XIX–początek XX w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1985, nr 4, s. 427; E. Kowicka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 49–53.



Cegłę i drewno na budowę tych domów gwarantowali dostarczyć za niską stosunkowo cenę. Czynniki opłacany przez pracowników miał wynosić 10 złp od domu. Glinkę pobierano głównie z trzech miejscowości: najlepsza znajdowała się w lesie zwanym Butrym, w lesie Horodiszcz nie była już tak dobra jakościowo, zaś koło samej Baranówki wydobywano glinę, która nie nadawała się na szlachetniejsze wyroby z powodu dużych domieszek innych składników.

Dalsza rozbudowa zakładu, budynki powstające w przyszłości, miała być już finansowana przez właściciela. Walewscy zastrzegli sobie prawo propinacji. W niedługim czasie współnikiem Michała Mezera stał się jego brat – Franciszek.⁵² W okresie początkowym w wytwórni zatrudniano 100 osób.⁵³ Sprawa zapewnienia odpowiedniej kadry dla manufaktury należała do Michała Mezera. Część załogi przysła tu wraz z nim, jak również w części produkcji stosowano wzornictwo z Korca.⁵⁴ Wprawiony w zarządzanie tego typu przedsiębiorstwem, wspomagany przez dwóch swych synów Konstantego i Seweryna, Michał Mezer sprawnie pokierował nowo powstałą manufakturą, rozwijając w krótkim czasie produkcję na dużą skalę. Nie brakowało chętnych na zakup wyrobów zarówno wśród okolicznej szlachty jak i rodzin magnackich, np. kilkakrotnie Potoccy z Łańcuta dokonali dużych zakupów. Kilka lat po podpisaniu kontraktu z Michałem Mezerem państwo Walewscy rozwiedli się. Józefa poślubiła generała rosyjskiego de Witte. Córka Walewskich wychowywana już w Rosji, wbrew woli ojca poślubiła księcia Gagarina, wnosząc mu w posagu dobra baranowieckie. Wydarzenie to rozpoczęło „rosyjski” okres działalności manufaktury.

W 1820 r. zmarł Michał Mezer. Jego następcą, prawdopodobnie po spłaceniu swych stryjecznych braci Konstantego i Seweryna, został Kazimierz syn Franciszka Mezera. Manufaktura mieściła się wtedy w czterech budynkach.⁵⁵ Książę Gagarin dzięki swym koneksjom uzyskał w 1825 r. prawo do sygnowania wyrobów manufaktury rosyjskim znakiem orła dwugłowego, co było wyrazem uznania dla poziomu wyrobów tam powstałych. Wytworzane wyroby uważane były powszechnie za bardzo dobre, zarówno pod względem artystycznym i jakościowym. Uważa się, że najlepszy okres zakładu przypada na lata 1815–1830. Następny okres nie był już tak pomyślny; produkcja tak się pogorszyła, że podobno cofnięto pozwolenie na używanie sygnatury orła dwugłowego. Zakaz ten jednak po niedługim czasie uchylono. Ze zmiennym szczęściem manufaktura pozostawała w rękach rodziny Mezerów do 1895 r. Ostatnim właścicielem z tej rodziny był Józef, syn Kazimierza, a wnuk Franciszka. Wobec trudności finansowych zdecydował się na sprzedaż zakładu Michałowi Gripari, Grekowi z Odessy. Józef Mezer pozostał w Baranówce na stanowisku dyrektora. W 1917 r. podczas rewolucji fabryka została upaństwowiona, nadano jej wtedy imię W. I. Lenina.⁵⁶

⁵² *Ibidem*, s. 52.

⁵³ *Ibidem*, s. 53.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 54.

⁵⁵ F. Petrjakowa, *Z dziejów wytwórni...*, op. cit. s. 428.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 427.



Wyroby baranowieckie znakowano stosując różne sygnatury.⁵⁷ Najwcześniej stosowano trzy niebieskie (lub rzadziej szare) gwiazdki malowane na glazurze, ułożone w trójkąt, z czasem zaczęto umieszczać pod nimi ręczny napis *Baranówka* w kolorach: czarnym, brązowym, czerwonym, rzadziej złotym. Umieszczano również sam napis *Baranówka* w kolorach: czarnym, brązowym, czerwonym. Od roku 1825 wyroby sygnowano znakiem rosyjskiego dwugłowego orła w kolorze czarnym, pod nim napis *Baranówka* w kolorze czarnym w języku polskim, lub w kolorach czarnym oraz czerwonym w języku rosyjskim. Stosowano również okrągłą pieczętkę w postaci orła, pod nią ręczny napis *Baranówka* w języku rosyjskim. Za czasów Griparich w latach 1895–1917 używano naszkliwnej pieczętki postaci lwa pod koroną, z literami *N i G* po bokach bądź też monogramu *N.P.G.* z napisem *Baranovka*.

W manufakturze baranowieckiej produkowano podobnie jak w Korcu: duże serwisy obiadowe, serwisy do kawy i herbaty oraz naczynia stanowiące ozdobę. Zdobnictwo naczyń często inspirowane było wzorami z Korca – kwiaty, jednak Baranówka wypracowała również swoje własne. Szczególnie cenione były naczynia dekorowane miniaturami pejzażowymi bądź portretowymi.⁵⁸ Pejzaże pokrywały całe powierzchnie ozdabianych naczyń lub tylko część wydzieloną ramkami. W Baranówce produkowano kilka wzorów form filiżanek. W zbiorach muzealnych zachowało się m.in. kilka filiżanek o różnych formach z miniaturami ówczesnego bohatera – ks. Józefa Poniatowskiego.⁵⁹

Przykładem zdobnictwa tej manufaktury są filiżanki ze spodkami przedstawione na il. 9–12. Pierwsza z filiżanek, koniczna na pierścieniowatej stopie, ucho w formie pastorału z wolutą wyciągniętą ponad krawędź wylewu. Dekoracja malowana i złożona pokrywa całą powierzchnię: wokół wylewu fryz w postaci girlandy błękitnych chabrow z zielonymi listkami na białym tle, poniżej wzór pionowych pasków na przemian złotych i zielonych; stopa, wylew (obustronnie) i ucho podkreślone złotymi paskami. Motyw tego kwiatu – chabru, był szczególnie chętnie stosowany w Baranówce. Jak zauważa B. Kostuch, cytując Stanisława Małachowskiego-Łempickiego: „Niemał w każdym domu kresowym znajdowały się te najbardziej charakterystyczne serwisy w kwiaty chabru.”⁶⁰ Podobnie zdobiony jest spodek.

Druga filiżanka koniczna, ucho w formie pastorału z wolutą wyciągniętą ponad krawędź wylewu zdobioną reliefowym medalionem z głową meduzy. Dekoracja malowana złotem z dodatkiem fioletowej purpury pokrywa całą powierzchnię: przez środek biegnie dwurzędowa złota kratownica wypełniona motywem winogrona na złotej gałązce, obramowana wicią złotych listków, dolna i górna krawędź obwiedzione złotymi paskami, złożone ucho i wnętrze wylewu.

⁵⁷ L. Chrościcki, *Op. cit.*, s. 40–42; J. i M. Łosiowie, *Op. cit.*, s. 168–169.

⁵⁸ B. Kostuch, *Op. cit.*, s. 43; J. i M. Łosiowie, *Op. cit.*, s. 172–175.

⁵⁹ B. Kostuch, *Op. cit.*, s. 49–50.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 42.





Il. 9. Filiżanka, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 135/ML



Il. 10. Spodek, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 135/ML



Il. 11. Filiżanka, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 136/ML



Il. 12. Spodek, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 136/ML



Il. 13. Talerz obiadowy, Baranówka, lata 1825–1835,
Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 14/ML



Il. 14. Wazonik – amfora, Baranówka,
lata 1825–1830, Muzeum Lubelskie,
nr inw. S/CS/ 1/ML

Spodek stanowiący komplet dekorowany jest w ten sam sposób. Elementem serwisu obiadowego produkowanego w Baranówce był zapewne talerz ozdobiony wielokolorowym bukietem, z dominującym czerwonym makiem i fioletowymi prymulkami, il. 13. Kołnierz talerza jest gładki, z rzutem trzech drobnych kwiatków.⁶¹

W ofercie wytwarzanych w Baranówce wazonów, w końcowych latach dwudziestych XIX w. pojawiły się wazon – amfory, których ozdobą były fantazyjne ucha, np. z głową meduzy, łabędzimi torsami lub innymi zdobnymi formami.⁶² Ozdabiano je miniaturami pejzażowymi lub pozostawiano w jednym kolorze, oszczędnie używając złocen. Przykład takiej amfory przedstawia il. 14. Piękna forma przedmiotu podkreślona przez soczystą zieleń oraz poziome złote paski, nie wymagała już dodatkowego zdobnictwa. Całości dopełniają fantazyjne uchwyty.

⁶¹ Wzór ten jest bardzo podobny, omal identyczny z bukietem z makiem w wiązance z Korca, por. A. Szkurlat, *Op. cit.*, s. 148.

⁶² J. i M. Łosiowie, *Op. cit.*, s. 173. Autorzy opracowania podkreślają bogatą paletę barw stosowaną w manufakturze, między innymi kilka odmian tylko tam stosowanych zieleni.





Wytwórnia fajansu i porcelany w Tomaszowie Lubelskim

Manufaktura fajansu i porcelany ulokowana w Tomaszowie Lubelskim, powstała obok innych, istniejących już zakładów przemysłowych, które funkcjonowały w Ordynacji. Poniżej przedstawiono krótki zarys gospodarki na tych ziemiach w końcu XVIII i na początku XIX wieku, czyli otoczenie w jakim powstał zakład nowej gałęzi przemysłu tego regionu.

Ordynacja Zamojska końca XVIII i początku XIX wieku

Powstanie ordynacji na terenie Polski przypada na koniec XVI wieku. Trzy pierwsze: nieświeską, ołycką oraz klecką założyli na Litwie Radziwiłłowie.⁶³ W 1589 r. Jan Sariusz Zamoyski (1542–1605)⁶⁴ – kanclerz i hetman wielki koronny, przedstawiciel „starszej” linii Zamoyskich, założył Ordynację Zamojską. Obszar jaki zajmowały te ziemie na początku XVII w., wynosił 371 tys. ha.⁶⁵ Istniał już wtedy założony w 1580 r. Zamość, położony w połowie drogi pomiędzy Lublinem i Lwowem.⁶⁶ Miasto z czasem stało się ośrodkiem ekonomicznym, kulturalnym i militarnym tego obszaru.

Właścicielem Ordynacji był tylko ordynat. Jednak prawo do uczestniczenia w dochodach ordynacji przysługiwało również jego najbliższej rodzinie. Najistotniejszym dla założyciela warunkiem istnienia tej struktury była zasada niepodzielności i nieobciążalności dóbr.⁶⁷ Ziemie Ordynacji Zamojskiej w tym okresie przedstawia il.15.

⁶³ R. Orłowski, *Ordynacja zamojska*, [w]: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Mysliński, Zamość 1969, s. 106.

⁶⁴ M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów Zamoyskich*, Lublin 2004, s. 7–16; T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 44–45. Ród Zamoyskich wywodził się od Tomasza z Łaźnina, który osiedlił się w XV wieku w Starym Zamościu. Dał początek dwóm liniom Zamoyskich – „starszej” (Florian) i „młodszej” (Maciej). Linia „starsza” wygasła wraz ze śmiercią Jana „Sobiepana” Zamoyskiego.

⁶⁵ M. Kozaczka, *Ordynacja zamojska 1919–1945*, Lublin 2003, s. 27.

⁶⁶ A. Witusik, *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*, Lublin 1978, s. 40–70; S. Herbst, *Przeszłość Zamościa; gospodarka i kultura* [w]: *Zamość i Zamojszczyzna...*, op. cit. s. 93–98.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 108. W Statucie tak określono powinności ordynata względem zachowania dóbr w całości: „Aby dóbr pomienionych, tak całych jak i najmniejszej ich części, żadnemi zapisami, posagami i dożywociami i w ogólności żadnemi zobowiązaniami, bądźż wieczystemi, bądźż czasowemi nie obciążał, ani ich żadnemi ciężarami, summami procesami i zobowiązaniami, skutkiem których posiadanie ich mogłoby na mocy układu w cudze ręce przejść”.



Il. 15. Ziemie Ordynacji Zamojskiej w XVII wieku. Źródło: na pods. Czepliński, Ładogórski, Atlas historyczny Polski, Warszawa 1973, s. 22

Szczegółowo również określono zasady dziedziczenia, wyłącznie dla potomków męskich.⁶⁸ Zasady dziedziczenia określone przez założyciela to: bliskość pokrewieństwa – majorat, starszeństwo linii rodu – seniorat oraz starszeństwo wieku sukcesorów – primogenitura. W przypadku bezpotomnej śmierci ordynata, jego miejsce zajmował najstarszy brat, a po nim najstarszy syn. Jeżeli obejmujący urząd ordynat był niepełnoletni – w tym przypadku 30 lat, mógł on objąć ten urząd, jednak pod nadzorem opiekunów prawnych.

Byli to: najstarszy wiekiem krewny, proboszcz oraz burgrabia Zamościa. Zapis odnośnie dziedziczenia był powodem długo trwającego, wywołującego wiele zamieszek, sporu o Ordynację po bezpotomnej śmierci III ordynata, ostatniego z linii

Por. *Statuta Ordynacji Zamojskiej od roku 1589–1848*. Warszawa 1902, s. 25. Po śmierci założyciela Ordynacji, następcy niejednokrotnie nie spełniali jego woli. Częste były zatargi ze współopiekunami czy też obciążano długami dobra Ordynacji, por. R. Orłowski, *Ordynacja zamojska...*, op. cit., s. 109–114.

⁶⁸ Kobiety były wyłączone z dziedziczenia. Tytułem rekompensaty otrzymywały 25% – pierwotnie piętnastoletniego, a później ośmioletniego, dochodu z dóbr Ordynacji. Jak stanowił Statut Ordynacji „tylko mężczyzna ma być Panem i użytkującym, cała płeć żeńska zostaje wyłączona.” I dalej: „dla córek zaś jeśli go Bóg nią, lub niemi obdarzy, ma być dawana tytułem posagu czwarta część piętnastoletniego dochodu.” Por. *Statuta Ordynacji...*, s. 13–14.

„starszej,” Jana „Sobiepana” Zamoyskiego (1627–1665).⁶⁹ Wtedy to siostra zmarłego – Gryzelda Wiśniowiecka, oraz siostrzeńiec – Stanisław Koniecpolski, zgłosili pretensje do dóbr Ordynacji. Po jedenastu latach od śmierci Jana Zamoyskiego, po wielu sporach rodzinnych, IV ordynatem został w 1776 r. Marcin Zamoyski (1637–1689) z linii „młodszej”.⁷⁰ W swych staraniach o Ordynację popierany był m. in. przez króla Jana III Sobieskiego. Lata sporu odbiły się nader niekorzystnie na gospodarce tych ziem. Nowy ordynat objął majątek zadłużony na kwotę 400 tys. zł. Odbudowa gospodarki stała się możliwa kilka lat później, po zaciągnięciu przez Marcina Zamoyskiego pożyczki w kwocie 700 tys. zł. W okresie przed rozbiorami dobra Ordynacji obejmowały 10 miast: Goraj, Janów, Kraśnik, Szczepietyn, Turobin, Zamość, Józefów, Tomaszów, Krzeszów i Tarnogród oraz 163 wsi.⁷¹

W czasie pierwszego rozbioru Polski IX ordynatem był Jan Jakub Zamoyski, który funkcję pełnił od czerwca 1767 r.⁷² Pierwszy rozbiór spowodował przecięcie linią graniczną dóbr Ordynacji, większość ziem znalazła się w granicach zaboru austriackiego.⁷³ Zanim jeszcze doszło do takiego podziału, zarówno ordynat jak i jego brat Andrzej czynili pewne starania o to, aby całość Ordynacji znalazła się w zaborze austriackim. Co prawda A. Zamoyski zaprzeczył, że brał w tym bezpośredni udział, ale o poczynaniach tych wiedział. Cytując za R. Orłowskim „...przyznał jednak, że brat jego *podał kilkakrotnie do dworu wiedeńskiego noty, prosząc o zatwierdzenie Ordynacji w Galicji położonej, jako części nierozdzielnej i w jednym związku będącej z częścią w Polszcze zostającą*.”⁷⁴

Starania nie przyniosły skutku, jednak sprawa ta wywołała wiele kontrowersji w polskim społeczeństwie. Jan Jakub Zamoyski założył w 1773 r. manufakturę fajansu w Zwierzyńcu.⁷⁵ Była to jednak niewielka wytwórnia, zatrudniająca zaledwie kilka osób. Działalność jej trwała tylko do 1775 r. Na terenie Polski pozostało 6 kluczy obejmujących 35 wsi oraz 4 miasta: Goraj, Janów, Kraśnik i Turobin.

⁶⁹ E. Hanejko, *Miasto w okresie od wielkiego sporu o Ordynację do I rozbioru Polski* [w]: Tomaszów Lubelski. *Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 127–215; Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 25–33. Żoną III ordynata była Maria Kazimiera d' Arqien de la Grange, później żona króla Jana Sobieskiego. Małżeństwo z Zamoyskim nie było udane, por. A. Witusik, *Op. cit.*, s. 191–195.

⁷⁰ M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 35–41; T. Zielińska, *Op. cit.*, s. 44. B. Chlebowski również podkreśla rolę Jana Sobieskiego w przejęciu przez Marcina Zamoyskiego Ordynacji „...po długich sporach i procesach, za poparciem Jana Sobieskiego, dobiła się praw linia młodsza linja Zamoyskich i w roku 1676 w sam dzień świętego Jana Chrzciciela, objął Zamość i Ordynację Marcin Zamoyski” – por. B. Chlebowski, *Ordynacja Zamoyskich i powiat zamojski*, Zamość 1919. Król Jan Sobieski często gościł w majątkach Marcina Zamoyskiego, np. w Tomaszowie bądź Zamościu.

⁷¹ R. Orłowski, *Szkice z dziejów Ordynacji Zamojskiej w XVIII wieku: wariant zachodnioeuropejskich dóbr rodzinnych*. Zamość 2011, s. 77.

⁷² M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 69–74; R. Orłowski, *Ordynacja zamojska...*, op. cit. s. 115.

⁷³ *Ibidem*, s. 118.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 117; R. Orłowski, *Szkice z dziejów Ordynacji Zamojskiej...*, op. cit. s. 81.

⁷⁵ M. Starzewska, *Manufaktury, ich historia i charakterystyka wyrobów* [w]: M. Starzewska, M. Jeżewska, *Polski fajans*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 36–37.



Zamość znalazł się w zaborze austriackim. Ordynat Jan Jakub Zamoyski stał się tym samym poddanym mieszanym, którym w myśl prawa przysługiwała dowolność wyboru miejsca zamieszkania jak również mieli wolną rękę w korzystaniu z dochodów.⁷⁶ Jednak z czasem to korzystne prawo uchylono, żądając aby ta kategoria obywateli zamieszkiwała przez pół roku w Galicji lub płaciła podwójny podatek. Istotna zmiana funkcjonowania Ordynacji jaka powstała po pierwszym rozbiórze, spowodowała konieczność ponownego zatwierdzenia statutów Ordynacji. Jednak ze względu na stan zdrowia, wiek (63 lata) jak również brak męskiego potomka Jan Jakub zdecydował o przekazaniu Ordynacji młodszemu bratu – Andrzejowi Zamoyskiemu, co miało miejsce w sierpniu 1778 r.⁷⁷

W efekcie starań, w dniu 8 maja 1786 r. wydany został dyplom cesarski, akt zatwierdzający statut Ordynacji.⁷⁸ Dbając o zasiedlenie ziem Ordynacji, Andrzej Zamoyski w latach osiemdziesiątych XVIII wieku przyjął 100 rodzin osadników niemieckich.⁷⁹ Z czasem następowała ich polonizacja, zawierano polsko-niemieckie małżeństwa.

X ordynat Andrzej Zamoyski zmarł nagle 10 lutego 1792 r., mając 75 lat.⁸⁰ W związku małżeńskim z Konstancją Czartoryską (1742–1797) doczekał się siedmiorga dzieci.⁸¹ W omawianym okresie żyło tylko troje rodzeństwa: Aleksander August (1771–1800), Stanisław Kostka (1775–1856) oraz ich siostra Anna Jadwiga (1772–1859). Dzieje manufaktury fajansu i porcelany w Tomaszowie Lubelskim są ściśle związane z osobami tych dwóch braci – pierwszy z nich manufakturę założył, drugi kontynuował jego dzieło.

Po śmierci Andrzeja Zamoyskiego, XI ordynatem został starszy syn Aleksander August.⁸² Portret Aleksandra Zamoyskiego, kopię wg. Jana Chrzyciela Lampiego lub Josefa Grassiego ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie przedstawia il. 16. Wobec niepełnoletności nowego ordynata pozwolenia na objęcie Ordynacji udzielili zarówno król Stanisław August jak również cesarz Leopold II.⁸³ Funkcję swoją objął w marcu 1792 r. Trzy lata później w wyniku trzeciego rozbioru całość dóbr Ordynacji została zaanektowana przez Austrię. Aleksandra Augusta Zamoyskiego postrzegano jako sprawnego organizatora, dobrego gospodarza. W chwili objęcia przez niego Ordynacji działało tam 14 browarów, 15 cegielni, 27 gorzelni i 104 młyny.⁸⁴

⁷⁶ R. Orłowski, *Ordynacja zamojska...*, op. cit., s. 118.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 119.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 120. Jednak zabiegi Andrzeja Zamoyskiego o zatwierdzenie statutu Ordynacji przez cesarza Józefa II nie spotkały się z życzliwym przyjęciem, upatrywano naruszenie w nim prawa Rzeczypospolitej.

⁷⁹ W. Śladowski, *Kolonizacja niemiecka w dobrach ordynackich*, [w]: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 251–259.

⁸⁰ R. Orłowski, *Ordynacja zamojska...*, op. cit., s. 122.

⁸¹ K. Ajewski, *Stanisława Zamoyskiego życie i działalność...*, op. cit., s. 19–21.

⁸² M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 83–86.

⁸³ R. Orłowski, *Ordynacja zamojska...*, op. cit., s. 122–123.

⁸⁴ M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 84.





Il. 16. Józef Buchbinder (?), Portret Aleksandra Zamoyskiego, kopia wg. Jana Chrzyciela Lampiego lub Josefa Grassiego, k. XIX w., płótno, olej; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce (MPK/MR/174)

W 1799 r. przeprowadził w jednym ze swych kluczy które zostały w Rzeczypospolitej – janowskim oczynszowanie chłopów. Była to jedna z najdalej idących reform tego okresu.⁸⁵ Niestety, w praktyce nie było to przedsięwzięcie udane.

⁸⁵ J. Mazurkiewicz, *W czasach stanisławowskich*, [w]: *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, Lublin 1974, t. 1, s. 444.



W 1799 r. zakupił od Franciszka Bielińskiego dobra kozłowieckie.⁸⁶ Po nagłej śmierci niespełna trzydziestoletniego, bezpotomnego Aleksandra Augusta w grudniu 1800 r., XII ordynatem został jego młodszy brat Stanisław Kostka Zamoyski.⁸⁷ Portret Stanisława Zamoyskiego, nieznanego autora, wg miniatury J. B. Augustina ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce przedstawiono na il. 17.



Il. 17. Portret Stanisława Zamoyskiego, autor nieznany wg miniatury J. B. Augustina, Francja, pocz. XIX w., płótno, olej; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłówce (MPK/MR/1702)

⁸⁶ J. Szczepaniak, *Kozłówka. Pałac Zamoyskich*, Kozłówka 1998, s. 4–6. Po śmierci Aleksandra Zamoyskiego dobra te przypadły jego siostrze Annie. W 1903 r. utworzono tu Ordynację Kozłowiecką, zajmującą obszar 7650 ha. W pałacu obecnie funkcjonuje Muzeum Zamoyskich.

⁸⁷ M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 87–92.



Kierunkiem właściwym dla swej działalności gospodarczej chciał uczynić stopniowe uprzemysłowienie dóbr Ordynacji. Stąd też założył rudnię w Aleksandrowie, fryszarki w Łukowej i Rybnicy, cegielnię w Stróży i Topólczy, jak też manufakturę fajansu w Tomaszowie Lubelskim.⁸⁸ Dobra Ordynacji w 1800 r. obejmowały 10 miast, 195 wsi oraz kilka kluczy.⁸⁹ W tym czasie obszar zajmowany przez Ordynację, w stosunku do początkowego, nie uległ większym zmianom – w połowie XIX wieku było to 373 723 ha.⁹⁰

Stanisław K. Zamoyski kontynuował przyjęty przez brata kierunek rozwoju gospodarczego Ordynacji tj. unowocześnienie i szeroko zakrojone reformy dóbr.⁹¹ Zdając sobie sprawę, że intensyfikacja rolnictwa wymaga nowoczesnego sprzętu, na początku XIX wieku, w 1805 r. uruchomił na terenie Zwierzyńca zakład mechaniczny.⁹² Była to pierwsza na ziemiach polskich wytwórnia maszyn i narzędzi rolniczych. Produkowano tam różnorakie maszyny i narzędzia m. in. sieczkarnie, młocarnie, młynki do zboża, krajarki do ziemniaków i buraków, maszyny do grabienia i suszenia siana, pługi, brony siewniki, jak również wyposażenie browarów, gorzelni, młynów, olejarni, tartaków. W Zwierzyńcu, również na początku XIX w., rozpoczął działalność nowoczesny browar, tartak, młyn, drukarnia, manufaktura powozów.⁹³ Dobrze prosperowała wystawiona w 1800 r. huta żelaza – właściwie topialnia rudy czyli rudnia – w Aleksandrowie. Istniejące fryszarnie pozwalały na przerób surowki na stal. Ordynat Stanisław K. Zamoyski dbał też o rozwój przemysłu rolno-spożywczego, rozwijając browarnictwo, gorzelnictwo, młynarstwo.⁹⁴

W omawianym okresie w Ordynacji działały dwie huty szkła.⁹⁵ Obydwie zostały założone jeszcze w końcowych latach XVIII w. Pierwsza z nich funkcjonowała we wsi Łążek Ordynacki, 7 km od Janowa Ordynackiego (stąd w literaturze zwana „hutą janowską”), druga zaś niedaleko Tomaszowa Lubelskiego, we wsi Paary.

Papier na potrzeby Ordynacji – i nie tylko, zapewniały dwie papiernie.⁹⁶ Papiernia w Hamerni w powiecie biłgorajskim została założona w 1741 r., zaś papiernia w Jadowie nad rzeką Liwiec – jedna z największych tego typu zakładów w Królestwie Polskim, rozpoczęła działalność w 1823 r.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 85–86.

⁸⁹ K. Ajewski, *Stanisława Zamoyskiego życie i działalność...*, op. cit., s. 359–360.

⁹⁰ M. Kozaczka, *Ordynacja zamojska...*, op. cit., s. 32. Wg spisu ludności, tereny te zamieszkiwało 103 585 mieszkańców, przy czym 85 939 byli to chłopci.

⁹¹ K. Ajewski, *Stanisława Zamoyskiego życie i działalność...*, op. cit., s. 378.

⁹² J. Bartyś, *Początki mechanizacji rolnictwa polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 46–76. Zakład ten funkcjonował do 1883 r., od 1843 r. będąc w dzierżawie rodziny Plate. S. K. Zamoyski jako członek ówczesnego Towarzystwa Rolniczego, propagował na jego posiedzeniach działalność zakładu.

⁹³ K. Ajewski, *Stanisława Zamoyskiego życie i działalność...*, op. cit., s. 385–391.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 391–397. Dochody z browarów i gorzelni stanowiły w tym okresie około 1/3 przychodu z całej gospodarki Ordynacji.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 406–407. W 1861 r. zlikwidowana została huta janowska jak również huta w Paarach.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 400–407. Papiernia w Jadowie działała do 1833 r., zaś w Hamerni do 1883 r.



W początkowych latach XIX wieku istniały również manufaktury sukiennicze, jednak ten rodzaj działalności w formie jak widział je ówczesny ordynat, nie miał szans na powodzenie.⁹⁷ Cegielnie na terenie Ordynacji istniejące już w drugiej połowie XVIII w., zapewniały niezbędne tam materiały budowlane.⁹⁸ Najważniejsze, tradycyjne działy gospodarki tj. produkcję rolniczą oraz hodowlę zwierzęcą starał się Stanisław Kostka Zamoyski z powodzeniem stale unowocześniać,⁹⁹ dużą rolę spełniła również w Ordynacji gospodarka leśna i przemysł drzewny.¹⁰⁰ Z inicjatywy ordynata w latach 1803–1804 w Zamościu ukazywało się czasopismo o tematyce ekonomiczno-technicznej, „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski”, kierowany przez Wojciecha Gutkowskiego i Bazylego Kukolnika.¹⁰¹

Żoną Stanisława Kostki była Zofia z Czartoryskich (1780–1837), il 18.¹⁰² W sierpniu 1811 r. Stanisław Zamoyski odkupił od swych teściów Izabelli i Adama Czartoryskich pałac Błękitny położony przy ulicy Senatorskiej w Warszawie.¹⁰³ Przebudowany w duchu romantycznego klasycyzmu, stał się, jak ocenia K. Ajewski „najbardziej znaczącą ze wszystkich architektonicznych realizacji Zamoyskiego.”

Obok pałacu w 1815 r. rozpoczęto budowę gmachu bibliotecznego. Po dwóch latach pomieszczenia były gotowe i Stanisław Zamoyski mógł tam przenieść swe bogate zbiory, które jako wytrawny kolekcjoner sztuki, pasjonat archiwistyki, bibliofil, gromadził przez lata.¹⁰⁴ W utworzonej przy pałacu Błękitnym bibliotece zgromadził m. in. wszystkie dostępne dokumenty rodzinne i majątkowe. Wydzielone dokumenty gospodarcze przekazał Administracji Generalnej Dóbr i Interesów Ordynacji, która miała od 1811 r. siedzibę w Zwierzyncu, gdyż w tym czasie ordynat nosił się już z zamiarem sprzedaży Zamościa.¹⁰⁵

Bardzo pomocny dla ordynata w tych działaniach był archiwista Mikołaj Stworzyński, pracujący nad historią Ordynacji Zamoyskiej.¹⁰⁶ W pałacu Błękitnym obok powstałej Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej istniała również sala zwana „galerią muzealną”, w której zgromadzono m. in. zbiory ceramiki.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 400–402.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 407–409.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 412–424. Jak podkreśla autor na folwarku w Podzamczu rozpoczęły działalność szkoły, największe w historii polskiego ogrodnictwa XIX wieku.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 424–430.

¹⁰¹ F. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo techniczne polskie przed rokiem 1875*, Warszawa 1904, s. 6–11. <http://polona.pl/item/863405/4/> dostęp 22.06.2015; K. Pylak, K. Schabowska, *Zarys metodyki obliczeń oraz wizualizacja przekładni zębatych w polskim piśmiennictwie technicznym do końca XIX wieku*, Lublin 2010., s. 44–55 <http://www.bc.pollub.pl/dlibra/docmetadata?id=530&from=pubstats> dostęp 22.06.2015.

¹⁰² K. Ajewski, *Stanisława Zamoyskiego życie i działalność...*, op. cit., s. 360–361.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 212–218.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 237–260.

¹⁰⁵ M. Kozaczka, *Ordynacja zamojska...*, op. cit., s. 31. Transakcja ta doszła do skutku w styczniu 1821 r., miasto i twierdza Zamość stały się własnością rządu.

¹⁰⁶ M. Stworzyński zatrudniony przez Stanisława Zamoyskiego jest autorem cennego opracowania dotyczącego Ordynacji, por. M. Stworzyński, *Opisanie historyczne dóbr Ordynacji Zamoyskiej przez Mikołaja Stworzyńskiego archiwistę 1834 r.*





Il. 18. Zofia z Czartoryskich Zamoyska, miniatura wg J. Grassiego, wł. prywatna

Obydwaj ordynaci Zamoyscy dokładali wielu starań, aby Ordynacja wkraczając w XIX w. odpowiadała standardom podobnych zachodnioeuropejskich dóbr rodzinnych. Obydwaj byli uczniami Stanisława Staszica, który z rodziną Zamoyskich związany był przez 16 lat (1781–1797).¹⁰⁷ Razem ze Staszicem podróżowali po Europie. Pomimo pewnych wzajemnych animozji, zapewne nauczyciel potrafił zaszczerpić swe poglądy w umysłach obu przyszłych ordynatów. Jak podkreśla R. Orłowski: „U Zamoyskich poniósł Staszic raczej niepowodzenia pedagogiczne, choć swoim wychowankom zaszczerpił umiłowanie ojczyzny, nauczył ich oszczędności oraz racjonalnego gospodarowania.”

¹⁰⁷ R. Orłowski, *Szkice z dziejów Ordynacji Zamojskiej...*, op. cit., s. 128–139. Jednak tak Stanisław jak i jego brat Aleksander nie mieli najlepszego zdania o samym nauczycielu jak też i wiedzy którą im przekazywał. Autor cytuje znamienne słowa Stanisława: „Lekcje Staszica były bardzo powierzchowne, mówił o wszystkim, nie przestrzegając żadnych zasad, tak że uczyłem byle czego i niewiele skorzystałem”, por. s.133. Dość burzliwy przebieg miało również rozstanie Staszica z rodziną Zamoyskich, kiedy to został posądzony o fałszerstwo skryptu dłużnego. Sprawa w sądzie w Lublinie ciągnęła się przez kilka lat. Dopiero mediacje teścia Stanisława Kostki Zamoyskiego – ks. Adama Czartoryskiego, zakończyły ten proces pozytywnie dla Staszica, por. s. 138–139.



Tomaszów Lubelski – zarys dziejów do początku XIX wieku

Powstanie Tomaszowa Lubelskiego związane jest z osobą I ordynata Jana Sariusza Zamoyskiego. R. Szczygieł analizując dotychczasowe dane na temat początków miasta, przyjął, że za życia Jana Zamoyskiego zdołano wybrać miejsce, wykonać projekt układu przestrzennego (najprawdopodobniej Bernardo Morando) oraz wybrać nazwę pochodzącą od herbu Zamoyskich – Jelitów.¹⁰⁸ Być może przeprowadzono również prace miernicze.

Prowadzeniem dalszych prac zajęła się wdowa po Janie Zamoyskim oraz opiekunowie małoletniego wówczas syna ordynata – Tomasza Zamoyskiego (1594–1638)¹⁰⁹ na tyle sprawnie, że już w 1609 r. przeniesiono tu – na przedmieście Lwowskie, świątynię prawosławną ze wsi Rogózno, a w 1610 r. zbudowano – również na przedmieściu Lwowskim drewniany kościół parafialny obrządku łacińskiego pw. Świętego Krzyża.¹¹⁰

Plan miasta oparto na sześciobocznym układzie przestrzennym, nieco niesymetrycznym.¹¹¹ Centrum miasta stanowił rynek główny, gdzie prawdopodobnie zlokalizowano ratusz. Do miasta prowadziły cztery bramy: Zamojska, Sokalska, Lwowska (Lubycka) oraz Krasnobrodzka (Szczembrzeska). Sprawnie prowadzone prace spowodowały, że już w 1610 r. lub na początku 1611 r. zaczęła w Jelitowie funkcjonować gmina miejska.¹¹² Wiosną 1612 roku, kiedy Tomasz Zamoyski osiągnął 18 lat (1 kwietnia 1612 r.), doszło do zmiany nazwy miasta.¹¹³ Jednak jak zaznacza R. Szczygieł, „...wydarzeniu temu nie towarzyszył chyba żaden dokument” i dalej „...wiele przemawia za wnioskiem, że miało to miejsce w maju 1612 r.” Unormowanie sytuacji prawnej Tomaszowa jako ośrodka miejskiego nastąpiło 21 maja 1621 r., kiedy to w Zamościu został ogłoszony dokument nadający prawa miejskie.¹¹⁴ Król Zygmunt III w dniu 7 października tegoż roku dokument ten potwierdził, nadając miastu bardzo istotny przywilej, prawo składowania soli.¹¹⁵

¹⁰⁸ R. Szczygieł, *Powstanie miasta Jelitowa (Tomaszowa) i jego dzieje w czasach rządów w Ordynacji kanderskiej linii Zamoyskich* [w]: *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 89.

¹⁰⁹ M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 17–24.

¹¹⁰ R. Szczygieł, *Op. cit.*, s. 90.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 91.

¹¹² *Ibidem*, s. 92. Wyznaczono wówczas pierwszą radę miejską, wójta oraz ławę sądową, a delegat Jelitowa zaczął uczestniczyć w sesjach Trybunału Zamoyskiego.

¹¹³ *Ibidem*, s. 93. Autor cytuje tu dokument sądowy, gdzie osobę obwinioną określano jako mieszkającą w nowym mieście Tomaszowie.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 96–97.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 100.



Tomaszów, leżący na szlaku łączącym Warszawę, Lublin oraz Zamość z południowo-wschodnimi ziemiami Rzeczypospolitej, był istotnym ośrodkiem handlowym, ważnym miastem etapowym.¹¹⁶ Rozwojowi handlu sprzyjały cotygodniowe targi oraz trzy jarmarki odbywające się w Święto Trzech Króli – 6 stycznia, św. Stanisława – 8 maja oraz św. Bartłomieja – 24 sierpnia. Aktywność mieszkańców Tomaszowa w tym obszarze sprawiła, że handel był bardzo ważną dziedziną życia gospodarczego miasta. Innym istotnym czynnikiem było rzemiosło, skupione w organizacjach cechowych. W omawianym okresie działało tam 8 cechów: rzemiosło drzewnych, szewski, rzemiosło metalowych, kuśnierski, krawiecki, piwowski, garncarski i tkacki.¹¹⁷ Rolnictwo nie miało znaczącego wpływu na stan gospodarki miejskiej w tym czasie.¹¹⁸ Omawiany okres zaistnienia Tomaszowa jako miasta pozytywnie ocenia R. Szczygieł pisząc „Tomaszów był pod tym względem [gospodarczym – K.S.] miastem bardzo rozwiniętym, co czyniło z niego ośrodek dominujący w sieci miejskiej regionu.”

Dalsze losy miasta nie były już tak pomyślne. Fatalna w skutkach okazała się jedenastoletnia walka o sukcesję dóbr Ordynacji po śmierci III ordynata.¹¹⁹ Dopiero po objęciu Ordynacji przez IV ordynata Marcina Zamoyskiego – dobrego organizatora, Tomaszów zaczął się rozwijać, następowała powolna rozbudowa, wzrosła liczba mieszkańców. O ile w 1676 r. było ich 422, to w 1684 r. już 2191, zaś dziesięć lat później w 1694 r., liczba ta wzrosła do 2729 mieszkańców.¹²⁰

Położenie Tomaszowa na ważnym szlaku komunikacyjnym, tak korzystne dla handlu, niestety w niespokojnych politycznie czasach początku XVIII w. przyczyniło się do częstych przemarszów wojsk. Jak ocenia E. Hanejko dwa najcięższe z tym związane okresy dla miasta, to lata 1703–1709 oraz 1715–1716.¹²¹ Przez miasto przechodziły oraz częstokroć stacjonowały tam wojska szwedzkie, saskie, kozackie, rosyjskie oraz polskie. Stało się to powodem ogromnych zniszczeń. Mnożyły się rozboje, kradzieże, morderstwa. Miasto ubożało od często uchwalanych składek na cele wojska. Znacznie zmalała liczba mieszkańców.¹²² Zawiązana w Tarnogrodzie w 1715 r. konfederacja przeciwko Augustowi II oraz wojskom saskim spowodowała dalsze przemarsze wojsk oraz zniszczenia w całej Ordynacji.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 107, 108.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 109–110.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 111.

¹¹⁹ E. Hanejko, *Op. cit.*, s.127–132. Jak autor zauważa „Jedenastoletni okres walk oraz sporów o sukcesję miał fatalne skutki dla Tomaszowa. Rejestry pogłównego i podymnego ziemi bełskiej ukazują całkowitą ruinę zabudowy miasta”.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 138, tabela 1. Ludność Tomaszowa w latach 1662–1771.

¹²¹ *Ibidem*, s. 203–206. Autor pisząc o powinnościach finansowych wymuszanych na mieszkańcach Tomaszowa konkluduje: „Analizując źródła, odnosi się wrażenie, że głównym zajęciem rajców było uchwalanie i wybieranie podatków i składek na kontrybucje”.

¹²² *Ibidem*, s. 138, tabela 1. Ludność Tomaszowa w latach 1662–1771.



Niezmiernie kosztowne były pobyty wojsk w Tomaszowie, pochłaniały ogromne fundusze.¹²³ Dopiero lata trzydzieste XVIII w. przyniosły nieco spokoju, przybywało mieszkańców, rozpoczęto odbudowę. Leżący na szlaku handlowym Tomaszów często-kroć stawał się dla przejeżdżających miejscem krótkiego odpoczynku, czego dowodem może być stosunkowo duża liczba domów zajezdnych, gospód czy liczne karczmy. W 1752 r. było 39 tego typu obiektów, zaś w 1764 r. już 50.¹²⁴ W latach osiemdziesiątych XVIII w. oprócz wcześniej ustanowionych trzech jarmarków, odbywał się jeszcze czwarty.¹²⁵ Cotygodniowe targi oraz jarmarki odbywały się, podobnie jak w innych miastach na rynku, gdzie na początku XVIII w. były 24 kramice usytuowane obok siebie, w kierunku wschód – zachód.¹²⁶

W 1742 r. Tomasz Zamoyski zezwolił na pobudowanie 12 następnych. Jednak nie można tam było sprzedawać alkoholu. W okresie późniejszym, po I rozbiorze, kiedy to miasto zostało znacznie zniszczone przez pożar, w miejsce spalonych drewnianych budynków wzniesiono nowe. Na rynku stały kramice murowane, usytuowane w kierunku północ – południe.

W okresie przed I rozbiorem odnotowano istnienie tu jedenastu cechów: kowalskiego, szewskiego, garncarskiego, sukienniczego, tkackiego, krawieckiego, bednarskiego, kuśnierskiego, piekarskiego, rzeźnickiego oraz piwowarskiego.¹²⁷ Oprócz rzemiosła i handlu rozwijało się rolnictwo.¹²⁸ Z czasem, w drugiej połowie XVIII wieku, stało się jednym z podstawowych zajęć chrześcijańskich mieszkańców miasta.

I rozbiór Polski w 1772 r. rozdzielił Ordynację – Tomaszów i Zamość znalazły się po stronie austriackiej. Życie gospodarcze w tym okresie skupiało się na handlu, rzemiośle oraz rolnictwie. Handlem zajmowali się głównie Żydzi.¹²⁹ Był to właściwie handel lokalny, na potrzeby mieszkańców miasta i najbliższych okolic. Podobnie jak wcześniej istniały takie same organizacje cechowe.¹³⁰ Jednak miasto tego okresu miało już charakter rolniczy.¹³¹

¹²³ *Ibidem*, s. 208–209, np. stacjonująca w Tomaszowie od 18 września do 13 października 1716 r. chorągiew Nehrebeckiego kosztowała mieszczan 967 zł 11 gr., regiment wojewody krakowskiego Hieronima Lubomirskiego stacjonujący w mieście w listopadzie 1716 r. – 669 zł. Dla porównania można dodać że cały budżet miasta w 1694 r. wynosił 3016 zł 26 gr. Do tego należy jeszcze dodać straty różnego rodzaju jakie ponosili mieszkańcy Tomaszowa. Np. tylko w drugiej połowie 1716 r. obliczono, że wyniosły 2035 zł 26 gr.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 145.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 146.

¹²⁶ E. Przesmycka, *Lubelszczyzna. Wielokulturowość osadnictwa, budownictwa i architektury*, Lublin 2008, s. 139.

¹²⁷ E. Hanejko, *Op. cit.*, s. 152, tabela 2. Cechy rzemieślnicze w Tomaszowie w latach 1665–1772. Autor przytacza tu wypis z ksiąg miejskich z końcowych lat XVII w. gdzie zanotowano, że cech garncarski „rozwijał się pięknie i przybywało w nim z dnia na dzień z łaski Bożej braci.”

¹²⁸ *Ibidem*, s. 161.

¹²⁹ K. Wróbel-Lipowa, *Pod rządami Habsburgów. 1772–1809*. [w:] *Tomaszów Lubelski, Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 234–235.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 235.

¹³¹ *Ibidem*, s. 238.



W wyniku III rozbioru Polski, Ordynacja Zamojska, w tym i Tomaszów przeszły pod panowanie austriackie. Wybiegając w przyszłość, nie była to ostatnia zmiana przynależności miasta. W niedługim czasie Tomaszów znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego.¹³²

Powstanie Księstwa Warszawskiego w zdecydowany sposób zmieniło sytuację Tomaszowa, a tym samym i manufaktury porcelany, co zostanie omówione poniżej. Wielka polityka europejska zdecydowała o losach małego ordynackiego miasteczka. Już w czasach Księstwa rozpoczął się powolny upadek jedynego zakładu wytwórczego tego miasta – manufaktury porcelany. Wytwórnię zamknięto w czasach Królestwa Polskiego w 1827 r.

S. Wiśniewski omawiając stan gospodarki Tomaszowa w tym okresie, ocenia: „Najważniejszym przejawem degradacji ekonomicznej Tomaszowa był niewątpliwie fakt popadnięcia w ruinę jedynego w mieście zakładu wytwórczego, którym stała się słynna nie tylko w kraju fabryka fajansów i porcelany.”¹³³ Innym jeszcze niesprzyjającym czynnikiem był fakt likwidacji urzędu powiatowego (w 1816 r.) i odpływ z miasta kadry urzędniczej z nim związanej. W latach 1810–1816 r. w czasach Księstwa Warszawskiego właśnie w Tomaszowie ulokowane były władze powiatu.

Rzemieślnicy, w pierwszej połowie XIX wieku (dane z 1820 r.) nie stanowili poważniejszej grupy zawodowej.¹³⁴ I tak np.: garbarzy, garncarzy, fabrykantów fajansu, kotlarzy, kowali, kuśnierzy, zarejestrowanych było w grupach od 1 do 5 osób. Więcej było bednarzy – 6 osób, krawców – 10 osób, piekarzy – 10 osób. Największą grupę stanowili szewcy – 59 osób. Pojedynczo występowali przedstawiciele zawodów takich jak mosiężnicy, powroźnicy, pończosznicy, ślusarze, strycharze, kołodzieje, tkacze i złotnicy.

W latach 1812–1850 odbywało się w Tomaszowie już 8 targów, jednak miejscowe władze określały je jako „mizerne”.¹³⁵ Ubogie, ze słabo rozwiniętym rzemiosłem miasto nie przyciągało też kupców krajowych ani nawet z Lubelszczyzny.

¹³² S. Wiśniewski, *W księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1809–1865* [w]: *Tomaszów Lubelski*, Monografia miasta, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 247–306.

¹³³ S. Wiśniewski, *Stan gospodarki miast Ordynacji Zamojskiej w latach 1809–1866 na przykładzie Tomaszowa*, [w]: *Dzieje gospodarcze – Współczesność – Zamojszczyzna. Prace ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Orłowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. W. Ćwik, Z. Szymański, Zamość 2001, s. 442.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 445.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 448.



Początki i rozwój manufaktury tomaszowskiej

Tomaszów Lubelski, epoki Habsburgów, w okresie kiedy zakładano tu manufakturę porcelany, był miastem rolniczym, liczącym około 2600 mieszkańców, zamieszkanym przez Polaków, Żydów i Rusinów.¹³⁶ Miasto otoczone było terenami leśnymi. Przez środek miasta wiodła utwardzona droga do Lwowa.¹³⁷ Inne ulice nie posiadały bruków. Z Tomaszowa poprzez trakt pocztowy wiodący z Warszawy do Lublina, można było dojechać do Lwowa oraz Kamieńca Podolskiego i dalej do Jass i Stambułu.

Jak to określa J. Peter „Dzięki tylko jednej, jedynej dziedzinie znalazł się Tomaszów Lubelski, że tak powiem, na liście międzynarodowej. Jest nią porcelana, którą tu wyrobiano przez niedługi czas, przy końcu XVIII i na początku XIX wieku.”¹³⁸ Właśnie tu, w Tomaszowie, doszło do połączenia dążeń dwóch osób. XI ordynata Aleksandra Augusta Zamoyskiego oraz arkanisty, ceramika – Franciszka Mezera. Ich spotkanie przyczyniło się do uruchomienia manufaktury wytwarzającej fajans, a następnie porcelanę. Wybór Tomaszowa pozostaje zagadką. Oprócz istniejącej w latach 1773–1775 farfurni w Zwierzyńcu, nie było tu większych tradycji. Na terenach tych nie występował niezbędny do produkcji porcelany surowiec – dobra glina. Jej pokłady znajdowały się dość daleko. Jedynie lasy wokół Tomaszowa dostarczały potrzebnego drewna na opał oraz materiał budowlany.

Noszący się z zamiarem założenia własnej manufaktury Franciszek Mezer oraz pragnący uprzemysłowienia swych dóbr ordynat Aleksander Zamoyski, podpisali kontrakt w dniu 19 maja 1794 r. Poniżej przedstawiono treść dokumentu – cytując za H. Łopacińskim:¹³⁹

„J. W. Alexander August Hrabia ordynat Zamojski, chcąc w mieście swoim dziedzicznym Tomaszowie założyć fabrykę Fajansu i Porcelany z W. J. P. Franciszkiem de Mezer w następujących punktach zawiera Ugodę i tę nienaruszenie strony czyniące nawzajem sobie dotrzymać przyrzekając:

1. Gdy rzeczona fabryka zabudowania sobie właściwego placu, pomieszkaniach i murach potrzebuje, przeto dworki pańskie i inne budowle tamże na dwóch placach przy trakcie z miasta Tomaszowa do Lwowa idącym, naprzeciw siebie leżących z całym zabudowaniem tak drewnianym jako i murowanym, oraz placami, nic nie wyłączając, temuż W. Mezerowi na zaprowadzenie wyżej rzeczonej fabryki JW. Ordynat Prawem własności wieczystej da-

¹³⁶ K. Wróbel-Lipowa, Op. cit., s. 232.

¹³⁷ *Ibidem*, 218–219. Długoletnim poczmistrzem był – pełniący również urząd wójta, Sebastian Fernezy. Jak wzmiankuje autorka, zostawił on swej rodzinie w spadku dosyć pokaźny majątek, co może świadczyć, że stacja pocztowa w Tomaszowie dobrze prosperowała.

¹³⁸ J. Peter, *Szkice z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947, s. 352.

¹³⁹ H. Łopaciński, *Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nie istniejące*, Kraków 1907, s. 6–7.



rem daruje i oddaje, in signum tylko Dominii directi, raz na zawsze z tych placów złotych polskich Dziesięć rocznego czynszu postanawia, którego ani JW. Ordynat ani następcy jego pod żadnym pretekstem zwiększać ani podwyższać nie będą mogli, mocą niniejszego danego prawa i opisu zapewnia i ubezpiecza. Nadto budowę do robienia fajansu czyli pocellany podług planty przez W. Mezera wydać się mającej, na miejscu oznaczonym wymurować i należycie opatrzyć, swoim kosztem przyrzeka i to wszystko w rząd czyli użycie tegoż W. Mezera oddać deklaruje, w dalszym zaś czasie utrzymanie czyli zwiększenie rzeczonej budowlu do samego W. Mezera należeć i jego własnym kosztem czynione być ma.

2. Jurysdykcją nad ludźmi do fabryki należącemi JW. Ordynat przy sobie zostawuje, a W. Mezer jej się poddając, oświadcza, iż żadnej innej w wszelkich zdarzeniach szukać nie będzie, lecz z swemi następcami Pańskiej Jurysdykcji tylko być podległym przyrzeka, lecz nawzajem JW. Ordynat upewnia, iż tej władzy z krzywdą osób, lub fabryki, oficjalistów (tu jeden wyraz nieczytelny – H. Ł) używać nie dozwoli i nie dopuści.
4. Jeżeliby rząd Krajowy jaki w czasie na tę włożył podatek, takowego opłacenia sam W. Mezer na siebie przyjmuje obowiązkiem.
5. JW. Ordynat drew do pieców podług potrzeby rzeczonej fabryce z lasów swoich wywozić dozwala samemu W. Mezerowi, przeciw to za wiadomością i rozporządzeniem swoim czynionym mieć chce, tak, aby przepisy i porządek, dla dobra lasów ustanowione, lub ustanowić się mające, w niczym naruszone nie były, czego wszystkiego Leśniczy miejscowy przestrzegać obowiązany będzie, aby drzewa do budowlu zdatnego nie ścinano. Również gliny do tej fabryki używanej za wiadomością swoich oficjalistów brać W. Mezerowi dozwoli.

Takowe zaczym punkta, strony czyniące ziścić i dotrzymać przyrzekając, które w przytomności przyjaciół czyli świadków tabularnych podpisawszy, pieczęciami rodowitemi utwierdziwszy, JW. Ordynat dla zupełnego W. Mezera bezpieczeństwa w xiegach krajowych intabulować pozwala. W Zamościu die 19 mai 1794 A.d. (podpisano – H. Ł) Alexander August Ord. Zamoyiski, Franciszek de Mezer, Dyrektor Fabryki. Jako świadek tabularny podpisuję Joachim z Owidza Owidzki, jako świadek tabularny podpisuję Tadeusz Ziabiński (na oryginale są cztery pieczęcie – H. Ł).”

Plan Tomaszowa z początkowych lat XIX w. przedstawia il. 19. Zaznaczono na nim położenie nieruchomości należących do manufaktury fajansu i porcelany. Zwrócić jednak należy uwagę że plan został sporządzony w układzie, gdzie droga do Lubyczy i dalej Lwowa, wiodąca na południe umieszczona została z lewej strony mapy.

Ordynacja rządziła się swoimi prawami i zostało to dobitnie zabezpieczone w przedstawionym powyżej dokumencie. Jurysdykcja oraz prawo propinacji stanowiło istotny wymóg. Nowo powstająca manufaktura stanowiła jednocześnie dobre źródło odpłatnego zbytu ordynackiego drewna z lasów, którymi otoczony był Tomaszów. Przed ostatecznym podpisaniem umowy z Aleksandrem Zamoyiskim, Franciszek Mezer poczynił już wcześniej (w marcu 1794 r.) pewne kroki zapewniające mu konieczne do uruchomienia manufaktury finanse.



Przyjął do spółki młodszego brata Michała oraz szwagra Tadeusza Ziaińskiego z Warszawy, męża siostry Teresy Mezerówny.¹⁴⁰ Spółka ta została wpisana do ksiąg miejskich Tomaszowa w 1799 r. Rozpoczynając produkcję Franciszek Mezer zawarł trzyletni kontrakt z księżną Franciszką Wiktorią Jabłonowską zapewniający mu potrzebny surowiec – glinę, którą pozyskiwano w jej majątku Kamionka Wołowska, ok. 40 km na północ od Lwowa, ustalając cenę 2 złp za korzec.¹⁴¹ Jednak transport jej był kłopotliwy ze względu na istniejący stan dróg. Do kosztów gliny dochodziły niebagatelne koszty jej dowozu. Jak obliczył J. Peter cena za przewóz 3 czy 4 korców gliny, które mieściły się na wozie wynosiła około 20 złp.¹⁴² co znacząco wpłynęło na cenę wytwarzanych naczyń. Dobrze natomiast warunki stwarzała Ordynacja w odniesieniu do nieruchomości, oddając w wieczyste użytkowanie zarówno budynki jak i place. W niedługim czasie Ordynacja zaproponowała właścicielowi – Pałowskiemu zamianę placu przy ulicy Lwowskiej na inny w pobliżu klasztoru Trynitarzy, oddając ten pierwszy nieodpłatnie na potrzeby manufaktury.¹⁴³ Również Mezerowie i Ziaini dokupili plac od Jana Bała, powiększając tym samym tereny pod przyszłe inwestycje.

H. Łopaciński opisując dzieje manufaktury tomaszowskiej od uruchomienia do 1809 r., tak określa ten czas: „W tej **epoce kwitnącej** [podkr. – K.S.] istnienia fabryki Tomaszowskiej, tj. od 1796 do 1809 r., znaczną zatrudniała ona liczbę czeladzi, sprowadzanej w części, równie jak modele i formy z zagranicy. Samych czeladników w fabryce, nie licząc innych pracowników przy niej, było wtedy do 50.”¹⁴⁴ Określenie „z zagranicy” w stosunku do pracowników zapewne dotyczyło tych, którzy odeszli z Korca wraz z Franciszkiem Mezerem.

Oprócz wymienionych powyżej stałych pracowników, okresowo zatrudniano również osoby do kopania gliny, do jej przywożenia, rąbania drzewa na opał i innych prac pomocniczych. Ocenia się, że dla około 100 rodzin manufaktura stanowiła w tym okresie źródło utrzymania.¹⁴⁵ Wyroby manufaktury tomaszowskiej znajdowały zbytu we Lwowie, w Tarnowie, Jarosławiu, a nawet dalej – na Węgrzech, Wołoszczyźnie czy Bukowinie. Dodatkowo pozytywnie na możliwości zbytu wyrobów manufaktury wpływał zakaz importu na rynki cesarstwa wyrobów, które wytwarzano na miejscu. Wartość produkcji, jaką osiągnęto w omawianym okresie przedstawia tabela 2.

Dochody dla właściciela fabryki musiały być na tyle satysfakcjonujące, że pozwoliły Franciszkowi Mezerowi na zakup wsi Mosty Małe w 1802 r. w obwodzie żółkiewskim.¹⁴⁶

¹⁴⁰ E. Kowicka, *Historia manufaktur...*, op. cit., 41–42.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 43

¹⁴² J. Peter, *Op. cit.*, s. 354. Autor tak to ocenia: „To, co dawał ordynat, było jedynie kuszącym koszmarem w chwili zawierania kontraktu”.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 356.

¹⁴⁴ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 8.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ E. Kowicka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 45.



Tabela 2. Wartość produkcji manufaktury tomaszowskiej w latach 1796–1809¹⁴⁷

Rok	Wartość produkcji [złp]
1797	96 602
1798	116 347
1799	105 174
1800	138 210
1801	159 133
1802	172 045
1803	141 871
1804	140 804
1805	148 996
1806	142 800
1807	149 313
1808	149 104
1809	162 499

Upadek i próby reaktywacji

Lata 1807–1809 przyniosły duże zmiany na terenach zaborów – powstało Księstwo Warszawskie. W lipcu 1807 r. Stanisław Małachowski odebrał z rąk Napoleona konstytucję Księstwa.¹⁴⁸ Dwa lata później, po zwycięskiej bitwie pod Wagram, w październiku 1809 r., przyłączono do Księstwa Warszawskiego całość trzeciego zaboru austriackiego oraz część zaboru pierwszego.

W konsekwencji część ziem polskich znalazła się w jego granicach, między innymi Tomaszów, il. 20. Manufaktura i jej zaplecze surowcowe rozdzielone zostały granicą. Fakt ten miał daleko idące konsekwencje finansowe. Za sprowadzany surowiec należało odtąd płacić cło, co oczywiście miało przełożenie na ceny produktów. Rozpoczął się drugi, niekorzystny okres funkcjonowania fabryki, prowadzący do jej upadku. W tym też czasie z prowadzenia fabryki zrezygnował Franciszek Mezer, przenosząc się do swej wsi Mosty Małe.¹⁴⁹ Na czele manufaktury stanął Tadeusz Ziאיński wspomagany przez Karola Mezera – syna Franciszka.¹⁵⁰

¹⁴⁷ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 8.

¹⁴⁸ T. Łępkowski, *Naród bez państwa* [w]: H. Samsonowicz, J. Tazbir, T. Łępkowski, T. Nałęcz, *Polska. Losy państwa i narodu*, Warszawa 1992, s. 288–295.

¹⁴⁹ E. Kowicka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 45.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 45. Drugi syn Franciszka – Kazimierz – był w tym czasie współnikiem swego stryja w Baranówce.





Il. 20. Księstwo Warszawskie¹⁵¹

Następnym problemem był znacznie mniejszy zbył. Spowodowane to było uruchomieniem wytwórni fajansu w Potyliczu jak również faktem, że poza granicą znalazły się też dotychczasowe rynki zbytu, a rząd austriacki zakazał importu wyrobów z fajansu i porcelany¹⁵². Jednocześnie np. cło od sprowadzanych saskich czy francuskich wyrobów z fajansu i porcelany było bardzo niskie. Starania zarządu manufaktury o podwyższenie tych opłat celnych nie przyniosły skutku. H. Łopaciński tak to ocenia: „...ale na podwyższenie cła od wyrobów zagranicznych rząd Księstwa nie mógł się zdecydować, bo chociaż cło od wyrobów tych było bardzo małe (...), ale czyż mogło się narażać młode księstwo tak zależne od tych państw, na zatargi?”¹⁵³

Jedyną pomocą jaką w marcu 1812 r. uzyskano dla manufaktury było zwolnienie jej pracowników od konieczności służby wojskowej oraz zwolnienie zabudowań od

¹⁵¹ T. Łepkowski, *Op. cit.*, s. 291.

¹⁵² H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 9. Cło od wyrobów francuskich wynosiło 1%.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 10.



wojskowego kwaterunku.¹⁵⁴ Niekorzystne dla zakładu warunki spowodowały znaczną redukcję zatrudnienia, liczbę pracowników zmniejszono do kilkunastu osób. W dramatyczny sposób spadła wartość sprzedaży tomaszowskich wyrobów. Kierujący manufakturą Tadeusz Ziאיński w 1812 r., chcąc ratować byt zakładu zaangażował w to przedsięwzięcie cały swój kapitał – 36 000 złp.¹⁵⁵

Po utworzeniu Królestwa Polskiego zarządzający manufakturą Mezer oraz Ziאיński zwrócili się z prośbą do władz o wprowadzenie cła na podobne jak tomaszowskie wyroby sprowadzane z zewnątrz, o zezwolenie na wywóz wyrobów bez cła na terytorium dawnej Rzeczypospolitej, o pozwolenie na poszukiwanie gliny potrzebnej do produkcji oraz potwierdzenie uzyskanego uprzednio przywileju zwolnienia pracowników od poboru wojskowego, a budynku od kwaterunku.¹⁵⁶ Jak przytacza E. Kowecka, pewną pomocą, jaką wtedy okazała Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, było postanowienie, „...ażeby dla podniesienia fabryki tomaszowskiej fajansu i porcelany fabryka ta onejże właściwe fabryczną oznaczone cechą wolno w kraju przewożone i sprzedawane być mogły, bez formalności otrzymywania certyfikatów skarbowych.”

Właściciele manufaktury dostali też zezwolenie na otwarcie w Warszawie sklepu firmowego.¹⁵⁷ Zaproponowano również przeniesienie zakładu do Bodzentyna do zabudowań byłego zamku biskupiego, jednak do tego nie doszło.¹⁵⁸ Również fiaskiem zakończyły się próby sprowadzania gliny z Ilży, ponieważ pozwolenie na założenie tam wytworni fajansu dostał przybyły z Anglii Sunderland.¹⁵⁹ Nic nie dały również starania właścicieli o pożyczkę w kwocie 60 000 złp. Nie pomogło nawet poparcie Stanisława Zamoyskiego, który w grudniu 1823 r. zwrócił się o pożyczkę wysokości 15 000 do 20 000 złp celem ratowania tej gałęzi przemysłu krajowego.¹⁶⁰

W porównaniu z poprzednim okresem wręcz dramatycznie spadła produkcja. Odzwierciedlają to dane dotyczące wartości sprzedanych wyrobów w latach 1810–1822.

¹⁵⁴ J. Peter, *Op. cit.*, s. 358.

¹⁵⁵ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 46.

¹⁵⁶ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 10.

¹⁵⁷ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 47.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 47.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 48. Z pochodzenia Żyd, Lewi Selig Sunderland założył w Ilży wytwórnię fajansu w 1823 r. Manufaktura funkcjonowała do 1903 r., kiedy to w wyniku pożaru spłonęły jej zabudowania. <http://www.sztetl.org.pl/en/article/ilza/39,heritage-sites/25130,manufaktura-fajansu/>

¹⁶⁰ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 11.



Tabela 3. Wartość sprzedanych wyrobów w latach 1810–1822¹⁶¹

Rok	Wartość sprzedanych wyrobów [złp]
1810	58 638
1811	25 571
1812	20 628
1814	36 777
1815	30 101
1816	24 826
1817	17 853
1818	4 650
1819	2 341
1820	20 218
1821	20 506
1822	7 496 (do września)

Manufaktura chyliła się ku upadkowi. Produkcję znacznie ograniczono, wyroby porcelanowe wytwarzano tylko okazjonalnie. O kondycji zakładu świadczyć może to, że właściciele w 1822 r. zwrócili się do władz już nie o pożyczkę, a o zapomogę w kwocie 20 000 złp.¹⁶² Uzyskano odpowiedź odmowną, podobnie jak i w roku następnym. Uwarunkowania te sprawiły, że w 1827 r. manufaktura tomaszowska po ponad trzydziestu latach działalności upadła.¹⁶³

Nieruchomości zlikwidowanej fabryki stanowiły: budynek fabryczny w którym znajdowało się 13 warsztatów, 3 domy mieszkalne, dworek mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, dwie szopy, magazyn, dwa place i ogród.¹⁶⁴ W magazynie pozostały jeszcze wyroby, których wartość wynosiła ok. 22 000 złp. Położenie byłych zabudowań manufaktury na obecnym planie Tomaszowa przedstawia il. 21.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 9, 10, 12.

¹⁶² *Ibidem*, s. 12.

¹⁶³ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 48.

¹⁶⁴ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 12, 13.





Il. 21. Usytuowanie byłych nieruchomości manufaktury tomaszowskiej na obecnym planie miasta¹⁶⁵

Pewne nadzieje na uratowanie zakładu miał Karol Mezer, chcąc przenieść manufakturę do Przedborza.¹⁶⁶ Zakupił tam 4 budynki oraz przeniósł część urządzeń z Tomaszowa. Pokłady gliny koniecznej do produkcji znajdowały się w pobliżu tej miejscowości. Przystępując do realizacji swego planu, wystąpił z prośbą o pożyczkę w wysokości 20 000 złp, z czego dostał tylko 4 000 złp. Brak dostatecznych środków finansowych spowodował, że planowany zakład nie został uruchomiony, a sam Karol Mezer zaciągniętej pożyczki nie spłacił, zamieszkując poza granicami Królestwa Polskiego. Teresa i Tadeusz Zielińscy pozostali w Tomaszowie. Część zabudowań manufaktury sprzedali mieszkańcom tomaszowskim – Bogdyńskim.¹⁶⁷

Następną próbę reaktywacji manufaktury podjął Robert Wendler przybyły do Polski z Saksonii, były dyrektor manufaktury fajansu w Lubartowie.¹⁶⁸ Mający już doświadczenie w prowadzeniu tego typu przedsiębiorstwa, w 1842 r. nabył w pierwszej kolejności część nieruchomości pozostałej po byłej manufakturze, następnie zakupił dworek dREW-

¹⁶⁵ Informacja: E. Hanejko, Dyrektor Muzeum im. J. Piłsudskiego w Tomaszowie Lubelskim.

¹⁶⁶ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 13. Przedbórz obecnie w woj. Łódzkim, ok. 100 km w kierunku zachodnim od Radomia http://www.przedborz.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=736&Itemid=110.

¹⁶⁷ E. Kowicka. *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 49.

¹⁶⁸ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 14.

niany z zabudowaniami i niewielki domek z ogrodem i placem. W ciągu 2 miesięcy z posiadanych funduszy wybudował murowany budynek fabryczny. Na wykończenie inwestycji zabrakło jednak pieniędzy, wobec czego Wendler w lipcu 1842 r. zawiązał spółkę z Józefem Bętkowskim z Lublina, który miał wnieść 6 000 złp, przy czym tylko połowę po podpisaniu umowy. Resztę gotówki nowy wspólnik miał wpłacić już po całkowitym wykończeniu inwestycji oraz zakupie potrzebnych urządzeń i uruchomieniu produkcji. Ponadto Bętkowski zażądał, aby w nazwie firmy ująć i jego nazwisko tj. „Robert Wendler i Józef Bętkowski”. Znamienny też był jeden z punktów umowy – na co zwrócił uwagę J. Peter, gdzie umieszczono następujące zastrzeżenie: „Ponieważ Wielmożny Bętkowski nie zna się zupełnie na podobnym przedsięwzięciu, zatem Wielmożny Wendler jako fabrykant i nailepiey znaiący dobroć swych wyrobów, swój przemysł i korzyści, iakie z teyże fabryki osiągnięte bydź mogą, zezwala ninieyszym, iż gdyby po upływie dwóch pierwszych miesięcy, rachuiąc od daty zupełnego rozpoczęcia fabryki, Wielmożny Bętkowski uważał spółkę tę dla siebie niekorzystną, wolno mu będzie zaraz w trzecim miesiącu od spółki rzeczoney odstąpić, a dany fundusz złotych sześć tysięcy, czyli rubli srebrnych 900, do spółki na całej fabryce i wszelkich tak ruchomościach iako i nieruchomościach, do Wielmożnego Wendlera należących zabezpieczyć. Zaś tenże Wielmożny Wendler obowiązuje się po tak wymówioney spółce, kapitał wzmiankowany w ciągu dziewięciu miesięcy następnych z procentem umownym, Wielmożnemu Bętkowskiemu, niezawodnie zwrócić.”¹⁶⁹ W podobny, niekorzystny dla Wendlera sposób, Bętkowski wniósł inne punkty do umowy.

J. Peter tak ocenia podpisanie tego dokumentu: „Widocznie nie miał innego wyjścia, skoro [Wendler – K.S.] zgodził się na spółkę pod tak ciężkim warunkiem. Zapewne łudził się, że jakoś wybrnie. Nadaremnie jednak, skoro dotąd nie stać go było na samodzielne nawet podciągnięcie hali fabrycznej pod dach, to z góry można było być przekonanym o tym, że łada przeciwny podmuch zwali cały plan na zawsze. Tymczasem wydatki mnożyły się i czekały nowe”.

Pomimo kapitału wniesionego przez Bętkowskiego do uruchomienia fabryki potrzebne były następne fundusze. Wendler pożyczył więc już w październiku 1842 r. od miejscowych żydowskich spekulantów 450 rubli.¹⁷⁰ Pomimo ogromu trudności finansowych podjęto próbę uruchomienia fabryki w 1843 r. Niestety już w 1845 r. została statecznie zlikwidowana.¹⁷¹ Wendlerowie opuścili drewniany dworek przy ulicy Lwowskiej, przenosząc się do wynajętego mieszkania.¹⁷² Jednak długo w Tomaszowie nie pozostali, wyjeżdżając do Lublina, a następnie do Łowicza, gdzie Wendler podjął pracę nauczyciela języka niemieckiego w szkole powiatowej.

¹⁶⁹ J. Peter. *Op. cit.*, s. 366.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 367.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 369.

¹⁷² *Ibidem*, s. 369–370. Robert Wendler ur. w 1818 r., zmarł w Łowiczu w kwietniu 1860 r.



Wyroby manufaktury tomaszowskiej

Do czasów obecnych zachowała się znikoma ilość wyrobów tomaszowskiej manufaktury, fajansowych i porcelanowych. Jest to zaledwie kilkanaście filiżanek ze spodkami, czarki, pojedyncze talerze, talerzyki, wazony, naczynia apteczne. Już ponad 100 lat temu, na początku XX wieku należały one do rzadkości. Jak zanotował H. Łopaciński: „Że tak jest w samej rzeczy, przekonaliśmy się dowodnie, czyniąc poszukiwania okazów, z niej pochodzących, na Wystawę przedmiotów sztuki i starożytności w Lublinie, która odbyła się w r. 1901.”¹⁷³ Również na wystawie ceramiki polskiej która miała miejsce w Warszawie w 1927 wystawiono tylko siedem eksponatów tomaszowskiej porcelany.¹⁷⁴

Wyroбами z których słynął Tomaszów były porcelanowe filiżanki ozdobione miniaturami portretowymi w owalnych, obwiedzionych złotem medalionach. Spodki stanowiące komplet z filiżankami były dość głębokie. Miniatury portretowe przedstawiały zarówno postacie związane z historią Polski jak również współczesnych bohaterów.¹⁷⁵

Były to wizerunki m. in.:

- królów – Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Zygmunta Starego;
- hetmanów – Stanisława Jabłonowskiego, Jana Tarnowskiego;
- zasłużone osobistości tych czasów zarówno władców jak Napoleona I czy Aleksandra I, ale też właściciela manufaktury S. Zamoyskiego i jego teścia A. K. Czartoryskiego.

Inspiratorem tej patriotycznej w swym wyrazie porcelany był prawdopodobnie Stanisław Zamoyski. Nie bez znaczenia był też zapewne fakt, że żoną Stanisława została Zofia z Czartoryskich córka księżnej Izabelli z Puław, kolekcjonerki wszelkich pamiątek związanych z historią Polski. Być może pomysł na stworzenie takiej właśnie kolekcji to w części zasługa również księżnej Zofii? Z kolei dla rodziny Mezerów Polska stała się ich drugą Ojczyzną. Może i oni mieli w tym swój udział? Okres powstania tych obiektów to czas kiedy praktycznie Polska na wiele lat znika w mapy Europy. Stąd można przypuszczać, że ta właśnie porcelana służyć mogła „ku pokrzepieniu serc”, ozdabiając dwory polskie.

H. Chojnacka tak ocenia kolorystykę tych wyrobów: „...kolorystyka ich dekoracji jest w większości nadto skromna, niemal ascetyczna: malowidła wykonane są przeważnie jednotonowo *en grisaille*.”¹⁷⁶ Górną oraz dolną krawędź filiżanki ozdabiano złotymi paskami. Dodatkową ozdobę tworzyły złote ornamenty wici roślinnych. Dekorację głębokich spodków stanowiła dekoracja analogiczna z filiżanką. Dodatkowo na dnie spodków umieszczano napisy odnoszące się do portretowanych osób.

¹⁷³ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 15.

¹⁷⁴ B. Kostuch, *Op. cit.*, s. 39.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 38–39.

¹⁷⁶ H. Chojnacka, *Op. cit.*, s. 50.



W Tomaszowie produkowano filiżanki w formie naczyń cylindrycznych – zgodnie z duchem klasycyzmu – w literaturze tematu zwane z fr. *litron*, kwaterka. Inną formą były filiżanki o kształcie kampanuli z pętelkowym uszkiem, na takich umieszczono np. miniatury portretowe Napoleona. Niestety czas nie był łaskawy dla tych obiektów, rzadkie są naczynia w dobrym stanie. Miniaturami portretowymi ozdabiano porcelanę również w Korcu (np. Tadeusz Kościuszko) jak i w Baranówce (np. ks. Józef Poniatowski). Jednak w manufakturze tomaszowskiej była to nie jednorazowa moda na uhonorowanie jakiejś osoby, ale pewne przemysłane przedsięwzięcie. Celem projektu było stworzenie kolekcji „wyrobów patriotycznych” odwołujących się zarówno do najświetniejszych lat kraju, jak również przedstawienie osób, co do których były nadzieje że „wolność wróć”. Poczynając od królów, hetmanów, a kończąc na bohaterach współczesnych. Chyba właśnie to spójne tematycznie przedsięwzięcie stanowi o wyjątkowości tomaszowskich wyrobów.

Patrząc na filiżanki z miniaturami warto wspomnieć, iż na podstawie pierwotnych portretowych powstawały miniatury przedstawiające osoby w kontekście historycznym. Królowie prezentowani byli w najlepszych latach historii kraju, hetmani w wygranych bitwach, Napoleon symbolizował nadzieję na wolność czy wreszcie Aleksander I na tle ułudy wolnego kraju, tworząc jego namiastkę, czyli Królestwo Polskie. Oceniając jakość wykonania miniatur B. Kostuch podkreśla, że mimo znacznego zniszczenia: „... miniatury portretowe wskazują na rękę biegłego w swym fachu artysty. Malowane lekko i swobodnie, uchodzą też za najpiękniejsze przedstawienia portretowe w polskiej porcelanie. Tomaszowska porcelana jest dzięki nim niezwykle cenna.”¹⁷⁷

Produkowano tam też całe serwisy oraz inne naczynia do codziennego użytku. Jak wzmiankuje R. S. Ryszard: „Wyrabiano także serwisy i wazeczki na cukier. Jedna taka wazka (w zbiorze prywatnym) ma kształt głębokiej miseczki na nóżce, z dwoma uchami. Wnętrze cukiernicy jest złocone, a na powierzchni zewnętrznej znajdują się pejzaże wykonane *en grisaille*.”¹⁷⁸ Również K. Ajewski na podstawie materiałów źródłowych stwierdza: „W czasach Stanisława Zamoyskiego istniały całe serwisy i naczynia przeznaczone do codziennego użytku, wykonane z fajansu tomaszowskiego – półmiski, talerze, solniczki, białe czyli tace, *doynice*, nocniki, wazeczki na cukier.” I dalej: „Do czasów ostatniej wojny na co dzień w Pałacu Błękitnym używano jeszcze sześciu lichtarzy o kwadratowej podstawie wykonanych z fajansu tomaszowskiego.”¹⁷⁹

Barwniki w manufakturze tomaszowskiej sporządzano zapewne pod kierunkiem Franciszka Mezera, a po jego odejściu sprowadzano z Sèvres, o czym może świadczyć napis sporządzony własnoręcznie przez S. Zamoyskiego na jednej z filiżanek: „Próbki kolorów fabryki francuskiej w Sèvres w piecach tomaszowskich w r. 1825.”¹⁸⁰

¹⁷⁷ B. Kostuch, *Op. cit.*, s. 39.

¹⁷⁸ R. S. Ryszard, *Op. cit.*, s. 100.

¹⁷⁹ K. Ajewski, *Zbiory artystyczne i galeria muzealna Ordynacji Zamojskiej w Warszawie*, Warszawa 1997, s. 191.

¹⁸⁰ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit., s. 44.



O cenach tomaszowskich wyrobów informuje *Katalog wyrobów krajowych z 1821*.¹⁸¹ We wrześniu 1821 r. w warszawskim ratuszu wystawiono różnego rodzaju przedmioty krajowej produkcji, między innymi kilkanaście naczyń fajansowych oraz porcelanowych z manufaktury tomaszowskiej.

Ceny wystawionych przedmiotów kształtowały się następująco:

- cztery talerze fajansowe sztuka po gr 15,
- waza okrągła fajansowa zł 12,
- misa okrągła zł 2 gr 15,
- salaterka fajansowa, zł 1,
- dwa wazoniki po zł 1 gr 15,
- czaynik owal zł 3,
- dzbanek kamienny do kawy zł 1 gr 10,
- garnuszek gr 6,
- garnuszek gr 8,
- wazonik żółtawy zł 1,
- para filiżanek porcelanowych ozłconych (nie podano ceny),
- talerz porcelanowy z szafirowym brzegiem (nie podano ceny).

Do czasów zniszczenia w czasie drugiej wojny światowej, w zbiorach Ordynacji Zamojskiej zachowało się tylko kilka naczyń z porcelany i fajansu. Jak ocenia K. Ajewski, eksponaty te uważano za najcenniejsze.¹⁸²

Poniżej przytoczono opis wyrobów tomaszowskich, jakie oglądał w zbiorach Ordynacji Zamojskiej H. Łopaciński, poszukując eksponatów na wystawę w Lublinie, która jak wspomniano, odbyła się w 1901 r. (cyt. za. H. Łopaciński):¹⁸³

- „1. spodeczek porcelanowy ozdobiony rysunkiem złożonym przedstawiający herb Jelita, marka biała wyobraża herb Jelita
2. filiżanka porcelanowa biała z błękitnym rysunkiem róży. Napis atramentem „Wzór porcelany tomaszowskiej. Marzec 1806.” Marka biała herb Jelita
3. spodeczek porcelanowy z przepiękną ornamentacją, wyobrażającą en relief laur złożony. W pośrodku rysunek przedstawiający orła rosyjskiego z małym orłem polskim, na piersi jego umieszczonym, który był używany przed 1830. Marka stanowi napis kursywą Tomaszów Mezer
4. filiżanka porcelanowa biała z bokami złożonymi wewnątrz, portretem cesarza Aleksandra I zewnątrz, dekoracja złota en relief. Marka napisana kursywą Tomaszów Mezer. Dwa okazy należące do siebie są niewątpliwie ze znanych nam najpiękniejszymi zabytkami fabryki tomaszowskiej

¹⁸¹ *Katalog wyrobów krajowych wystawionych na widok publiczny w Sali Głównego Ratusza Miasta Stołecznego Warszawy w miesiącu wrześniu roku 1821*, Warszawa 1821, s. 8.

¹⁸² K. Ajewski, *Zbiory artystyczne i galeria...*, op. cit., s. 189.

¹⁸³ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 15–16.



5. spodeczek porcelanowy biały ze złotym brzeżkiem ozdobiony czarno malowaną w stylu Empire postacią kobiety podlewającej kwiaty podpisem „L occupation utile”. Marka: napis literami drukowanymi „W Tomaszowie”, 3 białe kreski nad trzema włócznieami
6. filiżanka porcelanowa do poprzedniego spodeczka biała ze złożonymi brzegami ozdobiona białą – czarną postacią alegoryczną w stylu Empire, kobiety siedzącej nad morzem. Obok niej kotwica, pod rysunkiem napis „L Esperance”. Marka napis literami drukowanymi „Tomaszów 1808”, 3 białe kreski nad trzema włócznieami
7. spodeczek porcelanowy błękitny, bogato złożony. Marka napis Mezer
8. kubek porcelanowy do poprzedniego spodeczka błękitny, całkiem wyłożony wewnątrz, na zewnątrz ma rysunek herbu Jelita (hr. Zamojskich) i Pogoń (ks. Czartoryskich) z monogramem ZZS, oznaczającym: Zamojscy Zofia Stanisław. Marka napis Mezer
9. spodek porcelanowy z 3-ma herbami i koroną książęcą na tle fioletowym, przyozdobiony srebrem z brzegami złożonymi i ornamentacją gotycką wypukłą. Napis na denku od strony odwrotnej „EC 37” tuszem
10. kubek porcelanowy do poprzedniego spodka, wewnątrz wyłaczany, na zewnątrz srebrzony ze złożonymi brzeżkami, barwnym portretem i wypukłą gotycką ornamentacją. Na dnie atramentem napisano „Z portretem Xcia Sapiehy”. Marka „EC” złotem, G, białe IV. Pod portretem podpis malarza” E. Chmielewski”. Literę więc E.C. na dnie kubka są jego inicjałami.”

W latach trzydziestych XX wieku, zbiory Ordynacji Zamojskiej oglądali państwo Sochańscy.¹⁸⁴ Warto w tym miejscu przytoczyć wrażenie jakie na p. Zofii Serafin-Sochańskiej wywarły zbiory tomaszowskie: „Wśród wielu innych pamiątek zebranych przez ordynata Stanisława Zamojskiego i jego następców w pałacu Błękitnym w Warszawie, widniały za szybą muzealnej szafy, do rzadkości należące wyroby porcelanowe fabryki tomaszowskiej. Niewiele ich też w gablocie – 4 kubki, 3 spodki i 2 talerze, oto całe bogactwo. Istotnie bogactwo, gdy przyjrzelśmy się im dokładniej, zwracając uwagę na wytworny kształt, nie pomijając też złożonych wyciskanych na szafirowych brzegach w desenie lub obrzeży malowanych w laurowe liście. Niemile dotknął nas przy tym przeglądzie widok orła rosyjskiego piastującego na piersi białego orła polskiego na jednym z trzech spodków. Takie samo uczucie ogarniało nas, gdy przesunęliśmy wzrok na biały kubek porcelanowy o złożonym wnętrzu na którego zewnętrznej stronie pysznił się portret cesarza Aleksandra I. Lekki uśmiech wywołał na wargi za to empirowy kubek porcelanowy zdobny w herby Jelita i Pogoń oraz monogramy Zofii i Stanisława Zamojskich” – cyt za Z. Sochańską.

Może tylko pewnego sprostowania wymaga określenie użyte przez Z. Sochańską „kubek porcelanowy”. Jest to oczywiście filiżanka cylindryczna – *litron*.

¹⁸⁴ Tematyka dziejów manufaktury tomaszowskiej bardzo interesowała Zofię Serafin-Sochańską. Z Zamościem związana była przez trzy lata, od czasu kiedy na początku 1937 roku, jej mąż Marian Sochański objął stanowisko starosty zamojskiego. Od początku swego pobytu w Zamościu związana była z czasopiśmem „Teki Zamojskie” pełniąc tam funkcję zastępcy redaktora oraz sekretarza redakcji. Por. Z. Serafin-Sochańska, *Fabryka fajansów w Tomaszowie*, „Tygodnik Zamojski”, 1980, nr 6, s. 8–9; nr 7, s.10.



Wyroby fajansowe oznaczano herbem Jelita – niekiedy towarzyszyły mu kreski, jak też napisem Tomaszów czy Tomassow. Sygnaturę *Jelita* z dwiema kreskami zastosowano na talerzyku deserowym – il. 27. Znak ten, ale bez kresek, występuje na talerzu płytkim – il. 29, obu półmiskach – il. 31 i 33 oraz naczyniu aptecznym – il. 35. Kufel fajansowy oznaczono napisem *Tomassow* – il. 25. Być może pracownik manufaktury nie był Polakiem i nie rozróżniał polskich liter w nazwie Tomaszów.

Herb Zamoyskich Jelita – trzy skrzyżowane kopie, bywa określany mianem gwiazdki, gdyż uproszczone jego odwzorowanie właśnie tak wygląda.

Tomaszowskie wyroby porcelanowe sygnowano:¹⁸⁵

- herbem Zamoyskich *Jelita*, rytym w masie lub malowanym naszkliwnie w kolorach złotym lub czarnym, znak ten w kolorze złotym występuje na talerzu – il. 37 oraz na wazonikach – il. 68;
- napisem *Tomaszów* w kolorze czarnym, czerwonym i złotym – np. na filiżance z wizerunkiem Napoleona I – il. 49;
- napisem *w Tomaszowie* w kolorze czarnym;
- napisem *w Tomaszowie / Fabryce Kraiowej* – tak oznaczono filiżankę z miniaturą portretową hetmana Stanisława Jabłonowskiego – il. 43;
- napisem *w Tomaszowie/Ordynacyi Za/moyskiej* – znaku tego użyto na filiżance z miniaturą portretową Stanisława Zamoyskiego, dodając inicjały K. M. odnoszące się zapewne do wykonawcy miniatury Karola Mezera;
- w oznaczeniach naczyń pojawia się również nazwisko *Mezer* lub *Tomaszów Mezer*. Tym drugim znakiem opisano filiżankę z miniaturą portretową cara Aleksandra I oraz spodek z dwugłowym orłem.

Pisząc o znakowaniu wyrobów tomaszowskich, M. i J. Łosiowie zauważają: „W gruncie rzeczy nie ma żadnych podstaw do odtworzenia chronologii tych znaków, jeśli w ogóle były one używane w jakiejś ustalonej kolejności. Nikłe przesłanki sugerują, że najwcześniejszym znakiem była ryta gwiazdka, był to bowiem znak używany na wcześniej od porcelany produkowanym fajansie.”¹⁸⁶

Poniżej przedstawione zostaną tomaszowskie wyroby, których dokumentację cyfrową można było zebrać dzięki życzliwości Dyrekcji: Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum, Muzeum Lubelskiego, Muzeum Regionalnego im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim. Jedna z filiżanek pochodzi z kolekcji Pana Ireneusza Szarka – reprodukcja zdjęcia obiektu za zgodą ArxRegia, Ośrodka Wydawniczego Zamku Królewskiego w Warszawie.

¹⁸⁵ L. Chrościcki, *Op. cit.*, s. 35, 36; M. i J. Łosiowie, *Op. cit.*, s. 184, 185; L. Danckert, *Leksykon porcelany europejskiej*, Gdańsk 2008, s. 614. W tym opracowaniu podano niewłaściwy okres funkcjonowania manufaktury 1805–1810.

¹⁸⁶ M. i J. Łosiowie, *Op. cit.*, s. 184, 185.



Zamieszczono zdjęcia 6 naczyń fajansowych oraz 16 naczyń porcelanowych sygnowanych znakami wytwórni tomaszowskiej. W opracowaniu opisano też jedno naczynie bez sygnatury – spodek, który w zbiorach Ordynacji Zamojskiej w warszawskim Pałacu Błękitnym, do czasów drugiej wojny światowej znajdował się w kolekcji manufaktury tomaszowskiej.

Kolejne wyroby fajansowe oznaczone znakiem Jelita to: kufel, talerzyk deserowy, talerz płytki, dwa półmiski – owalny i okrągły oraz naczynie apteczne. Sygnowane wyroby porcelanowe przedstawiono w następującej kolejności: talerz obiadowy, filiżanka z miniaturą portretową Stanisława Zamoyskiego ze spodkiem, filiżanka z miniaturą portretową hetmana Stanisława Jabłonowskiego ze spodkiem, filiżanka z miniaturą portretową Napoleona I ze spodkiem, filiżanka z miniaturą portretową Napoleona I, spodek z napisem: *Napoleon Pierwszy...*, filiżanka z miniaturą portretową cara Aleksandra I, spodek z dwugłowym orłem, filiżanka z miniaturą portretową króla Zygmunta Starego ze spodkiem, filiżanka z miniaturą portretową króla Kazimierza Wielkiego, filiżanka z miniaturą portretową Adama Kazimierza Czartoryskiego ze spodkiem, którego napis odnosi się jednak do króla Władysława Jagiełły (obiekty te mają jeden nr inw. MNK-IV-C-5303/1-2), filiżanka z miniaturą portretową hetmana Jana Tarnowskiego, filiżanka z monogramem wiązany ze spodkiem, para wazoników, para półkolistych czarek oraz filiżanka z błękitną różą.

Ciekawym eksponatem kolekcji muzealnej jest kufel fajansowy z cynową pokrywką, ok. 1800 r., il. 22–24. Korpus cylindryczny z uchem w kształcie litery „C”, pokrywka płaska z profilowanym brzegiem i kulistą sterczyną na zawiasie przymocowanym do ucha. Wysokość naczynia wynosi 21 cm, szerokość z uchem – 12 cm, zaś średnica dna to 9,5 cm. Profilowana cynowa obręcz otacza dolną krawędź. Kufel pokryty jest białym szkliwem z wielobarwną dekoracją malowaną skomponowaną przeciwlegle do ucha. Przedstawia ona w sposób uproszczony scenę w obozie wojskowym: dwaj uzbrojeni kosynierzy stoją na wprost siebie, za nimi widoczny namiot, a wokół zielone zarośla i drzewa. Niebo zostało zaznaczone błękitnymi plamami, w tym samym kolorze malowane paski obiegają krawędzie i zdobią ucho. Tematyka ma wyraźnie patriotyczny charakter, nawiązując do powstania kościuszkowskiego. Sygnatura malowana naskliwnie kobaltem *Tomassow* – il. 25.





Il. 22. Kufel, fajans, Tomaszów, ok. 1800 r.,
Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML



Il. 23. Kufel, fajans, Tomaszów, ok. 1800 r.,
Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML



Il. 24. Kufel, fajans, Tomaszów, ok. 1800 r.,
Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML



Il. 25. Sygnatura, kufla fajansowego, Tomaszów,
ok. 1800 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML

Talerzyk deserowy, fajansowy, być może był elementem zastawy deserowej. Plastyczną, ciekawą dekorację stanowi ażurowy biało-błękitny kołnierz. Krawędź wewnętrzna kołnierza obwiedziona błękitnym konturem, il. 26. Średnica naczynia – 17 cm. Datowany na 1 ćwierć XIX w. Sygnatura: herb *Jelita*, il. 27.



Il.26. Talerzyk deserowy, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Narodowe Kraków, nr inw. MNK-IV-C-5300



Il. 27. Sygnatura talerzyka deserowego, nr inw. MNK-IV-C-5300

O ciekawym zdobnictwie wyrobów fajansowych manufaktury tomaszowskiej świadczy talerz płytki, o ażurowym kołnierzu biało-błękitnym, z błękitną rozetą umieszczoną w lustrze talerza, il. 28. Dodatkowym elementem zdobniczym jest girlanda winna. Krawędź wewnętrzna kołnierza obwiedziona błękitnym konturem. Ciekawe, plastycznie uformowane dno talerze świadczyć może że był to przedmiot „ku ozdobie”. Średnica naczynia – 22 cm. Datowany na 1 ćwierć XIX w. Sygnatura: herb *Jelita*, il. 29.



Il. 28. Talerz płytki, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Narodowe Kraków, nr inw. MNK-IV-C-5302



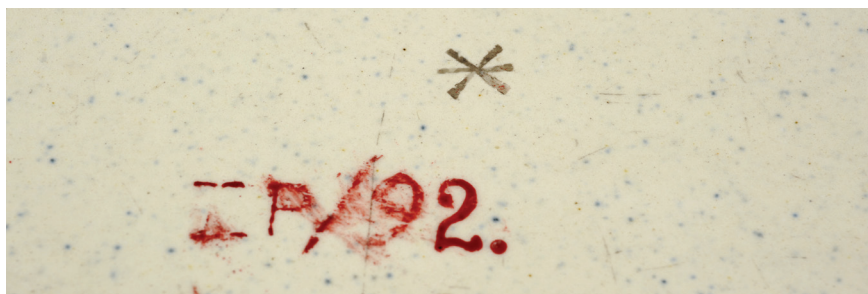
Il. 29. Sygnatura talerza płytkiego, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Narodowe Kraków, nr inw. MNK-IV-C-5302

Następne dwa obiekty to półmiski. Takie naczynia miały kształt okrągły lub podłużny, produkowano je w różnych rozmiarach w zależności od rodzaju podawanych potraw.

Półmisek owalny o falistym wykroju brzegu, posiada dno wgłębione. Krawędź kołnierza lekko wywinięta ku górze, profilowana, podzielona na cztery segmenty, il. 30. Długość naczynia wynosi 31,5 cm, szerokość 23,7 cm. Pokryty jest szkliwem w kolorze kremowym z błękitnymi kropeczkami rozsianymi gęsto po całej powierzchni. Datowany na ok. 1800 r. Od spodu wyciśnięta w masie sygnatura: herb *Jelita*, il. 31.



Il. 30. Półmisek owalny, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w.,
Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/66/ML



Il. 31. Sygnatura półmiska owalnego Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w.,
Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/66/ML

Półmisek okrągły, gładki, z dnem lekko wgłębionym, pokryty białym szkliwem, o średnicy 34 cm. Krawędź zewnętrzna i wewnętrzna kołnierza obwiedzione błękitnym konturem i uproszczonym drobnym ornamentem geometrycznym, il. 32. Na dnie dwa podłużne pęknięcia. Datowany na ok. 1800r. Sygnatura wyciśnięta w masie herb *Jelita*, il. 33.



Il. 32. Półmisek okrągły, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/65/ML



Il. 33. Sygnatura fajansowego półmiska okrągłego, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/65/ML

W manufakturze tomaszowskiej wyrabiano również naczynia apteczne. Jedno z nich – małą fajansową wazę przedstawia il. 34. Trzy takie eksponaty zostały podarowane Muzeum w 1955 r. przez Aptekę Społeczną nr 92 mieszczącą się wtedy przy ulicy Lwowskiej w Tomaszowie Lubelskim. Kształt naczynia balasowaty, pokryty kremowo-żółtą polewą, bez napisu aptecznego. Sygnatura – wycisk herbu *Jelita*, il. 35



Il. 34. Mała waza apteczna, fajans, Tomaszów, początek XIX w., Muzeum Farmacji UJ CM w Krakowie, nr inw. 3100



Il. 35. Sygnatura wazy aptecznej, Tomaszów, początek XIX w., Muzeum Farmacji UJ CM w Krakowie, nr inw. 3100

Po 1806 roku w manufakturze tomaszowskiej rozpoczęto produkcję porcelany. Poniżej przedstawiono wyroby porcelanowe z kolekcji muzealnych gdzie prowadzono kwerendę.

W Tomaszowie zapewne produkowano serwisy. Jeden z takich talerzy serwisowych, zakupiony został na aukcji w Chicago, gdzie został wystawiony, po czym trafił w 2009 r. do Polski.¹⁸⁷ Porcelana malowana, o falistym złożonym wykończeniu brzegów, w lustrze talerza wielobarwny bukiet z dominującą różą i innymi drobnymi kwiatkami, na kołnierzu trzy rzuty kwiatowe. Krawędź kołnierza ciekawie modelowana w formie naprzemiennych pięciu łuków większych i mniejszych, il. 36. Średnica 24 cm, wysokość 3,5 cm. Sygnatura złoty herb *Jelita*, il. 37. Obiekt jest w bardzo dobrym stanie.



Il. 36. Talerz obiadowy, porcelana, Tomaszów, 1808–1820 r., Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, nr inw. MT/767/S



Il. 37. Sygnatura talerza porcelanowego, Tomaszów, 1808–1820 r., Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, nr inw. MT/767/S

¹⁸⁷ *Skarb powrócił do Tomaszowa* „ReWizje Tomaszowskie” nr 21, 16 października 2009, s. 11. Talerz z wytwórni w Tomaszowie wystawiony został na aukcji przez amerykańskiego antykwariusza Matthiasa Blume. Po sprawdzeniu autentyczności, talerz został zakupiony i 15 września 2009 r. wzbogacił zbiory Muzeum w Tomaszowie Lubelskim. Talerz ten prawdopodobnie został wywieziony z kraju przed pierwszą wojną światową.



Il. 38. Filiżanka cylindryczna ze spodkiem, z miniaturą portretową
Stanisława Zamoyskiego, Tomaszów, ok. 1808 r., Muzeum Narodowe Warszawa,
nr inw. 130888/1-2



Il. 39. Spodek z napisem, Miłośnikowi Rękodziel/Wdzięczna Fabryka, Tomaszów,
ok. 1808 r., Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 130888/1-2



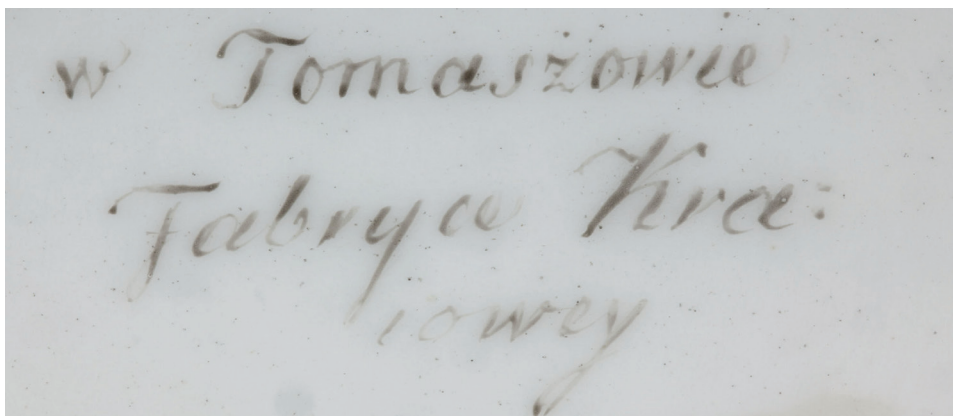
Il. 40. Filiżanka ze spodkiem, z miniaturą portretową hetmana Stanisława Jabłonowskiego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2



Il. 41. Filiżanka z miniaturą portretową hetmana Stanisława Jabłonowskiego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2



Il. 42. Spodek z napisem Stanisław/Jabłonowski/Kasz. Krak. I Hetm./W.K., Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2



Il. 43. Sygnatura filizanki, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2

Pierwsza z omawianych filiżanek – to filiżanka cylindryczna ze spodkiem, z wizerunkiem Stanisława Zamoyskiego, Tomaszów, ok. 1808 r. Porcelana malowana srebrno-złota, w medalionie znajduje się miniatura portretowa Stanisława Kostki Zamoyskiego w mundurze kawalera maltańskiego, il. 38. Miniaturę wykonano na podstawie portretu pędzla J. B. Augustina – por. il. 17.¹⁸⁸ Na spodku herb *Jelita* oraz napis: *Miłośnikowi Rękodzieł/ Wdzięczna Fabryka*, il. 39. Wysokość filiżanki 6,0 cm, średnica 6,2 cm, średnica spodka 12,6 cm. Sygnatura napis: *w Tomaszowie/ Ordynacyi Za/moyskiej*. Znajdujące się na spodzie filiżanki inicjały *K. M.* mogą świadczyć o autorstwie Kazimierza Mezera, syna Franciszka.¹⁸⁹

Kolejna to – filiżanka cylindryczna ze spodkiem z portretem hetmana Stanisława Jabłonowskiego, Tomaszów, ok. 1810 r. Porcelana malowana złocona, w medalionie na filiżance miniatura portretowa St. Jabłonowskiego, przedstawia go w półpostaci (il. 40 i 41). Ozdobą filiżanki i spodka jest girlanda roślinna, złocona. Na spodku napis: *Stanisław/Jabłonowski/Kasz. Krak. Hetm./W.K.* – il. 42. Wysokość filiżanki 5,8 cm, średnica 6,0 cm, średnica spodka 12,4 cm. Sygnatura: *w Tomaszowie Fabryce Kra/iowej*, il. 43.

Filiżanka o kształcie kampanuli ze spodkiem przedstawia miniaturę portretową Napoleona I, Tomaszów, po 1808 r. Porcelana malowana, złocona, w medalionie filiżanki wizerunek cesarza Napoleona I. Popiersie jego zostało przedstawione od lewego profilu. Uwagę zwracają elementy pejzażowe umieszczone w medalionie po lewej i prawej stronie wizerunku. Dodatkową ozdobą jest złocona girlanda otaczająca medalion, il. 44 i 45. Pierwowzorem malarskim miał być sztych J. Z. Freya z 1807 r. Na spodku otoczony złoconą girlandą napis: *Napoleon Pierwszy Cesarz Francuzów, Król Włoski*, il. 46. Wysokość filiżanki 5,5 cm, średnica 5 cm. Średnica spodka 14 cm. Sygnatura: *Tomaszów*.

Inne ujęcie motywu – miniatury portretowej Napoleona można zaobserwować na filiżance przedstawionej na il. 47. Miniatura umieszczona została na jednorodnym, ciemnym tle, co powoduje, że profil staje się bardziej wyrazisty. Znacznie bogatsze są również zdobienia. Złoty pasek obiega górną krawędź naczynia wewnątrz. Zwraca uwagę złocony stylizowany roślinny otok biegnący wokół górnej krawędzi zewnętrznej, szerszy jest również złocony pasek wokół zewnętrznej strony, il. 48. Wysokość filiżanki 7,5 cm, średnica 8 cm. Sygnatura – *Tomaszów*, il. 49.

Bogatsze zdobnictwo zauważa się na spodku, pochodzącym z jeszcze innego kompletu „Napoleońskiego”, il. 50. Filiżanka z tego kompletu zaginęła podczas drugiej wojny światowej. Średnica spodka 14 cm, sygnatura *Tomaszów*.

¹⁸⁸ Filiżanka ta została omyłkowo opisana jako filiżanka z miniaturą Aleksandra Augusta Zamoyskiego, w wydaniu 2 pracy: E. Kowecka, Maria i Jerzy Łosiowie, Leon Winogradów, *Polska porcelana*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsko–Łódź, 1983, s. 218 oraz il. 161. Portrety obu ordynatów udostępnione przez Muzeum Zamojskich w Kozłowie zostały zamieszczone w prezentowanym opracowaniu, por. il. 16 i 17.

¹⁸⁹ K. Ajewski, *Zbiory artystyczne i galeria muzealna...*, op. cit., s. 189.





Il. 44. Filiżanka owoidalna ze spodkiem z miniaturą portretową cesarza Napoleona I, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5307/1-2



Il. 45. Filiżanka z miniaturą portretową Napoleona, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5307/1-2



Il. 46. Spodek z napisem Napoleon Pierwszy Cesarz Francuzów Król Włoski, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5307/1-2



Il. 47. Filizanka z miniaturą portretową Napoleona, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/1428/ML



Il. 48. Filiżanka z miniaturą portretową Napoleona, widok z boku, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/1428/ML



Il. 49. Sygnatura filiżanki z wizerunkiem Napoleona, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/1428/ML



Il. 50. Spodek z napisem Napoleon Pierwszy Cesarz Francuzów Król Włoski, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 19874/2



Il. 51. Filiżanka z miniaturą portretową cara Aleksandra I, Tomaszów, lata 1806–1827, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3609



Il. 52. Filiżanka z miniaturą portretową cara Aleksandra I, widok z boku, Tomaszów, lata 1806–1827, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3609



Il. 53. Spodek z dwugłowym orłem, Tomaszów, ok. 1818 r., Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3282

Wyjątkowo bogato zdobiona filiżanka cylindryczna przedstawia wizerunek cara Aleksandra I, Tomaszów, lata 1806–1827.¹⁹⁰ Porcelana malowana, złocona, bogata ornamentyka, w medalionie filiżanki miniatura portretowa cara Aleksandra I. Zwraca uwagę złocona, szeroka złocona girlanda z liści dębiny wokół medalionu oraz otok o takiej samej ornamentyce wokół górnej krawędzi naczynia, il. 51. Z boku filiżanki złocona tarcza, włócznia, motyw liści dębiny oraz ptak (orzeł?, sowa?), il. 52. Wysokość filiżanki 6,3 cm, średnica 6,0 cm. Sygnatura: *Tomaszów Mezer*. Spodek wgłębiony z orłem, Tomaszów, po 1815 r., stanowił prawdopodobnie komplet z poprzednią filiżanką. Kołnierz i lustro spodka obwiedzione złotymi paskami. W lustrze czarny orzeł dwugłowy zwieńczony koroną, z insygniami królewskimi. Na jego piersi paludament z białym orłem stanisławowskim, na kołnierzu złota girlanda z liści dębiny, il. 53. Średnica spodka 13,6 cm. Sygnatura: *Tomaszów Mezer*.

Następną filiżankę cylindryczną ze spodkiem z miniaturą portretową króla Zygmunta Starego, Tomaszów, ok. 1810 r. przedstawia il. 54. Porcelana malowana, złocona, w medalionie filiżanki miniatura króla Zygmunta Starego. Bardzo słabo widoczne, wytarte złocone ozdoby w postaci girlandy. il. 55. Być może pierwowzorem wizerunku był medal lub moneta? Kołnierz spodka ozdabia złocona girlanda roślinna, a krawędź zewnętrzną kołnierza, złoty pasek. W lustrze spodka w złoconej ramce napis: *Zygmunt Pierwszy/Król Polski W. X./Lit Ru Pru* – il. 56. Wysokość filiżanki 6,3 cm, średnica 6 cm. Średnica spodka 12,5 cm. Sygnatura: *Tomaszów*

W stosunkowo dobrym stanie zachowana jest filiżanka cylindryczna ze spodkiem z miniaturą portretową Kazimierza Wielkiego, Tomaszów, lata 1810–1820. Porcelana malowana, złocona, w medalionie filiżanki miniatura króla Kazimierza Wielkiego – il. 57. Wokół górnej krawędzi filiżanki girlanda roślinna. Ten sam motyw – złocona girlanda roślinna – ozdabia spodek. Krawędź zewnętrzna kołnierza spodka obwiedziona złotym paskiem. W lustrze, w złoconej ramce napis: *Kazimierz Wielki/Król Polski W. X. /Lit*. Wysokość filiżanki 6,0 cm, średnica 6,0 cm. Średnica spodka 12 cm.

Świadcząca o wysokim kunszcie wykonawcy jest filiżanka cylindryczna z wizerunkiem generała ziem podolskich ks. Adama Czartoryskiego, Tomaszów, ok. 1810 r.,¹⁹¹ Porcelana malowana, złocona, w medalionie znajduje się miniatura portretowa il. 58 i 59.

¹⁹⁰ Datowanie tego obiektu wydaje się być zbyt szerokie. Car Aleksander I zmarł w Taganrogu w 1825 r., czy pozostawił po sobie tak dobre wspomnienia, które uzasadniały produkcję tych filiżanek aż do końca istnienia manufaktury? Z kolei lata początkowe też mogą być dyskusyjne. Co prawda był on mocno związany ze szwagrem mecenasa manufaktury Adamem Jerzym Czartoryskim. Ale czy to wystarczyło? Może więc datowanie ograniczyć do czasów, kiedy sprawował rządy w Królestwie Polskim? Oczywiście wszystko to jest sprawą dyskusyjną. M. i J. Łosiowie datują ten obiekt na ok. 1818 r., jako związany z początkowymi latami Królestwa Polskiego oraz przygotowaniem i otwarciem pierwszego Sejmu Królestwa Polskiego, por. M. i J. Łosiowie, *Op. cit.* s. 187.

¹⁹¹ Adam Kazimierz Czartoryski był teściem Stanisława Zamoyskiego; <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/adam-kazimierz-joachim-ambrozy-marek-czartoryski>.





Il. 54. Filiżanka ze spodkiem z wizerunkiem króla Zygmunta Starego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5304/1-2



Il. 55. Filiżanka z wizerunkiem króla Zygmunta Starego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5304/1-2



Il. 56. Spodek z napisem: Zygmunt Pierwszy/ Król Polski W. X./Lit Ru Pru, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5304/1-2



Il. 57. Filiżanka cylindryczna ze spodem z wizerunkiem Kazimierza Wielkiego, Tomaszów, lata 1810–1820, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 124456/1-2



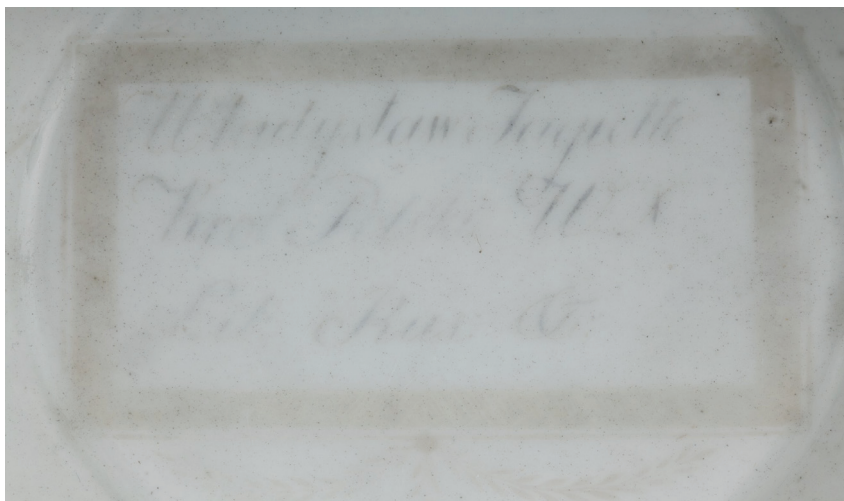
Il. 58. Filiżanka ze spodkiem, miniatura portretowa ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5303/1-2



Il. 59. Filiżanka z miniaturą portretową ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5303/1-2



Il. 60. Portret ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego,
autor Józef Grassi, 1792 r.



Il. 61. Spodek z napisem Władysław Jagiełło/Król Polski W. X./Lit Rus [...],
Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5303/1-2



Il. 62. Filiżanka z wizerunkiem hetmana Jana Tarnowskiego, Tomaszów, lata 1810–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/63/ML



Il. 63. Filiżanka z wizerunkiem hetmana Jana Tarnowskiego, widok z boku, Tomaszów, lata 1810–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/63/ML



Il. 64. Filiżanka ze spodkiem z monogramem wiązonym AW, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5306/1-2



Il. 65. Filiżanka z monogramem, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5306/1-2



Il. 66. Spodek z monogramem, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie,
nr inw. MNK-IV-C-5306/1-2



Il. 67. Para wazoników, Tomaszów, lata 1806–1814, Muzeum Podlaskie w Białymstoku,
nr inw. MB/ S/668 oraz MB/S/667



Il. 68. Sygnatura pary wazoników, Tomaszów, lata 1806–1814, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, nr inw. MB/ S/668 oraz MB/S/667



Il. 69. Para półkulistych czarek ze spodkami, Tomaszów, 1806–1815, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/R/3066/1-2 oraz MNKi/Mat/R/103/1-2



Il. 70. Czarka ze spodkiem, Muzeum Narodowe w Kielcach, MNKi/Mat/R/103/1-2



Il. 71. Filiżanka z błękitną różą, Tomaszów, ok. 1806 r., z kolekcji pana Ireneusza Szarka, reprodukcja z albumu: Ireneusz Szarek, *W świecie porcelany. Stara ceramika europejska i orientalna w kolekcji Ireneusza Szarka*, katalog wystawy, wyd. Zamek Królewski w Warszawie 2003



Il. 72. Spodek z trzema klejnotami i koroną, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3281



Il. 73. Kopia filiżanki ze spodkiem z miniaturą portretową Stanisława Zamoyskiego, Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim



Il. 74. Kopia filiżanki ze spodkiem z miniaturą portretową Napoleona I, Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim

Wizerunek wykonany został na podstawie portretu pędzla J. Grassiego, il. 60.¹⁹² Zwraca uwagę subtelna, złożona ozdoba górnej krawędzi filiżanki. Wysokość filiżanki 6 cm, średnica 6 cm. Sygnatura wytarta, bardzo słabo widoczna – *Tomaszów*. Spodek na którym stoi filiżanka nie stanowi kompletu. Napis na spodku odnosi się do króla Władysława Jagiełły, jednak jest już prawie nieczytelny. Podobnie jak w przypadku przedstawionych na ilustracjach powyżej napisów na spodkach innych królów, i tutaj w złożonej, mocno wytartej ramce odczytać tylko można napis: *Władysław Jagiełło/Król Polski W. X./ Lit Rus [...]*, il. 61.

W bardzo złym stanie zachowała się filiżanka cylindryczna z wizerunkiem hetmana Jana Tarnowskiego, Tomaszów, lata 1806–1815, il. 62 i 63. Porcelana malowana, złożona, w medalionie miniatura portretowa hetmana Jana Tarnowskiego, wokół górnej krawędzi filiżanki złożona girlanda. Wizerunek prawdopodobnie wzorowany był na starej grafice, gdzie w uproszczony sposób zostały oddane rysy twarzy. Wysokość filiżanki 5,8 cm, średnica 6,1 cm. Sygnatura *Tomaszów*.

¹⁹² *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1990, t.1, s. 211; t. 6, s. 95.



Inny rodzaj zdobnictwa przedstawia filiżanka cylindryczna ze spodkiem z monogramem wiązanym AW, Tomaszów, po 1808 r. Porcelana malowana złocona, w medalionie filiżanki oraz w lustrze spodka złocony monogram AW, il. 64–66. Górną część filiżanki oraz kołnierz spodka ozdabia geometryczny złocony ornament; wewnątrz sześciokątów umieszczone stylizowane kwiaty. Wysokość filiżanki 6 cm, średnica 5,7 cm. Średnica spodka 12,5 cm. Sygnatura – złoty mocno wytarty napis: *Tomaszów/ Fabryka Kraiowa*.

Przedmioty „ku ozdobie” stanowi para wazoników, Tomaszów, lata 1806–1814. Porcelana malowana, złocona, dekorację w dolnej części stanowią stylizowane jagody, w części cylindrycznej złocone paski pionowe, powyżej dwie strefy złoconych rozetek – il. 67, il. 68. Wysokość wazoników 16,5 cm, średnica wlewu 15,2 cm. Sygnatura: herb *Jelita*.

W dobrym stanie została zachowana para półkulistych czarek ze spodkami, Tomaszów, lata 1806–1815. Porcelana malowana, złocona, czarki ozdobione girlandami złotych liści winorośli, ten sam motyw powtórzony na kołnierzu spodków, w lustrze spodka luźno rzucone stylizowane liście, il. 69 i 70. Wysokość czarek 4,2 cm, średnica 16,8 cm, średnica spodka 11 cm. Sygnatura: herb *Jelita*.

Ze zbiorów prywatnych pana Ireneusza Szarka pochodzi filiżanka porcelanova, dekorowana podszkliwnie kobaltowym kwiatem róży oraz trzema gałązkami, z prostokątnie łamanym uchem, Tomaszów, ok. 1806, il. 71. Wysokość filiżanki 6,3 cm, średnica 6,5 cm. Sygnatura herb *Jelita* – wycisk. Taką filiżankę ze zbiorów Ordynacji opisał w swej pracy H. Łopaciński – por. przypis 177, pozycja 2.

W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie znajduje się spodek z koroną i trzema herbami na hełmach, il. 72. Średnica spodka 15,4 cm. Obiekt nie ma sygnatury Tomaszowa. Jednak porównując ten spodek z opisem eksponatów które oglądał i opisał w swej pracy H. Łopaciński, zauważa się, że w zbiorach Ordynacji znajdował się on w kolekcji wyrobów tomaszowskich, tak zdecydowali właściciele – rodzina Zamoy-skich. Zapewne były jakieś przesłanki ku temu. H. Łopaciński opisał go jako spodek z trzema herbami i koroną książęcą na fioletowym tle, ozdobiony srebrem¹⁹³ i złoconymi brzegami – por. przyp. 177, pozycja 9. Jednak patrząc na zdobienia oraz kolorystykę tu zastosowaną, jest on wyraźnie różny od wyrobów tomaszowskich znanych nam z polskich kolekcji muzealnych. Również filiżanka – zaginiona podczas działań wojennych – stanowiąca komplet z omówionym powyżej spodkiem, oglądana przez Łopacińskiego, tak została przez autora opisana: „Kubek porcelanowy do poprzedniego spodka, wewnątrz wyłaczany, na zewnątrz srebrzony ze złoconymi brzeżkami, barwnym portretem i wypukłą gotycką ornamentacją. Na dnie atramentem napisano *Z portretem Xcia Sapięhy*. Marka *EC* złotem, G, białe *IV*. Pod portretem podpis malarza *E. Chmielewski*. Literę więc na dnie kubka są jego inicjałami” – por. przypis 177, pozycja 10.

¹⁹³ Wg opisu z Muzeum Narodowego w Warszawie na spodku widnieje zdobienie wykonane platyną, które H. Łopaciński mylnie opisał jako srebrne.



Komplet ten pokazywany był również jako produkcja Tomaszowa na wystawie ceramiki polskiej, która miała miejsce w 1927 r. w Warszawie w Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej.¹⁹⁴ W chwili obecnej mamy zbyt ubogi materiał porównawczy, aby ostatecznie rozstrzygnąć pochodzenie tych obiektów.

Ze względu na fakt, że tak mało naczyń z manufaktury tomaszowskiej pozostało do naszych czasów, zdecydowano się na wykonanie współczesnych kopii dwóch kompletów filiżanek i spodków. Pierwsza to kopia filiżanki cylindrycznej ze spodkiem przedstawiająca miniaturę Stanisława Zamoyskiego – wykonano na podstawie oryginału z Muzeum Narodowego w Warszawie, w ilości 100 replik – il. 73. Zestaw taki znajduje się w Muzeum Regionalnym im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim.¹⁹⁵ Drugi komplet to kopia filiżanki cylindrycznej ze spodkiem przedstawiająca Napoleona I., wykonana na podstawie oryginału znajdującego się w Muzeum Narodowym w Krakowie, w ilości 100 replik – il. 74. Jeden z kompletów znajduje się w Muzeum im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim.

Jak już wspomniano do naszych czasów zachowała się znikoma ilość wyrobów tomaszowskich. I chociaż trudno na tej podstawie wyrobić sobie właściwy osąd, warto w tym miejscu zacytować opinie jakie można odnaleźć na temat wyrobów tomaszowskim w literaturze tematu.

Hieronim Łopaciński doceniając jakość wyrobów tomaszowskich pisał: „Dzie sięć przepięknie wykonanych naczyń porcelanowych, mianowicie: 3 filiżanki, 2 kubki i 5 spodeczków widzieliśmy w zbiorach Ordynacyi hr. Zamoyskich w Warszawie; znajdujące się tam okazy pamiątkowe rysunkiem i kształtem oraz delikatnością wyrobienia nie ustępują porcelanie koreckiej i zagranicznej.”¹⁹⁶ Szczególnie wysoko oceniał autor komplet spodek z orłem oraz filiżankę z wizerunkiem cara Aleksandra I nadmieniając: „(te – K.S.) dwa okazy należące do siebie są niewątpliwie ze znanych nam najpiękniejszymi zabytkami fabryki tomaszowskiej.”

Znany kolekcjoner porcelany R. S. Ryszard o wyrobach tomaszowskich pisał: „Porcelana z Tomaszowa odznacza się pięknnością materiału i dekoracji, która jest przeważnie powtórzeniem wzorów baranowickich, często z motywami swojskimi; bywają także przedmioty o oryginalnych pomysłach zdobienia. Należą do nich serwisy do kawy, w których filiżanki oprócz ornamentu złotego dekorowane są portretami sławnych ludzi.”¹⁹⁷ Również Leon Chrościcki wysoko je cenił: „Mimo stosunkowo skromnych rozmiarów produkcji oraz krótkiego okresu działalności, wyroby fabryki tomaszowskiej, z powodu nieprzeciętnych walorów artystycznych, cenione są bardzo wysoko.”¹⁹⁸

¹⁹⁴ B. Kostuch, *Op. cit.*, s. 39

¹⁹⁵ Kopie filiżanek ze spodkami wykonał Bogdan Kosak, artysta pochodzący z okolic Tomaszowa, prowadzący własną modelarnię ceramiczną w Dąbrowie Górniczej, por. MaMaz, *Historia pewnej zastawy* „Tygodnik Zamojski”, 11 lutego 2009 r., s. 10

¹⁹⁶ H. Łopaciński, *Op. cit.*, s. 16.

¹⁹⁷ R. S. Ryszard, *Op. cit.*, s. 100.

¹⁹⁸ L. Chrościcki, *Op. cit.*, s. 34.



I dalej o porcelanie: „Porcelana stanowiła ilościowo drobną tylko część całej produkcji fabryki, jakościowo natomiast były to prawdziwe klejnociki sztuki ceramicznej. Tomaszów wyrabiał małe jednoosobowe zastawy, tak zwane *solitery*.”

Gustaw Soubise-Bisier pisząc o porcelanie tomaszowskiej nadmienia: „W fabryce tej wyrabiano naczynia porcelanowe, fajansowe i kamionkowe, niekiedy bardzo piękne, jak wykazują filiżanki z miniaturami Aleksandra I, Napoleona I, hetmanów Chodkiewiczza i Jana Zamoyskiego, a głównie Franciszka Sapiehy. Fajans był żółtawy i lekki.”¹⁹⁹

Ciekawy opis wyrobów zamieszcza w swej pracy Stanisław Gebethner: „Wytwórcość fabryki tomaszowskiej inny nosi charakter [porównując z Korcem i Baranówką – przyp. K.S.]. Wprawdzie fajanse jej, konkurujące z wyrobami angielskimi, noszą zasadniczo skromny charakter dekoracyjny, to jednak posiadają one cechy wysokiego wykwintu w kształtach i proporcji samych naczyń, jak również w dekoracji malarskiej, często herbowej czy też rzeźbiarskiej stosowanej w wypukłych częściach wazonów i wazoników w postaci łbów baranich zamiast uszu lub t. p. Pełnię wykwintu i doskonałości osiągają wyroby porcelanowe fabryki tomaszowskiej. Bardzo piękne są filiżanki z portretami ówczesnych osobistości historycznych. Wykazują one wysoką doskonałość w zakresie malarstwa miniaturowego i wskazują na wytrawne kierownictwo artystyczne dawnego dyrektora fabryki koreckiej Franciszka Mezera.”²⁰⁰

Przytoczone cytaty dają świadectwo wysokim walorom artystycznym tomaszowskich wyrobów, szczególnie podkreślany był artyzm filiżanek z miniaturami – por. przypis 171. M. Śniegulska-Gomuła spoglądając na tomaszowskie czarki zauważa: „Te cienkościenne, delikatne naczynia, zdobione szerokim złotym ornamentalnym pasem z pędami i gronami winorośli mogłyby być ozdobą niejednej kolekcji polskiej porcelany.”²⁰¹

Jednak Jerzy i Maria Łosiowie – znani, cenieni kolekcjonerzy polskiej porcelany, nieco inaczej to widzą:²⁰² „W literaturze przyjął się pogląd, że porcelana tomaszowska odznacza się pięknością materiału i dekoracji malarskiej. Na podstawie zachowanych okazów, a nawet uwzględniając przedmioty opisane, trudno się z tym zgodzić.” I dalej: „W naszym przekonaniu produkcja tomaszowa była miernej jakości, natomiast manufaktura potrafiła wykonać w specjalnych przypadkach przedmioty niezłe techniczne i artystycznie, być może wykorzystując swoje ściśle powiązania z Baranówką. Jest to oczywiście pogląd subiektywny.”

Dla pełnego obrazu swego osądu jednak przytaczają dość ciekawą wypowiedź jednego ze znanych międzywojennych kolekcjonerów: „W rozmowie na temat Tomaszo-

¹⁹⁹ G. Soubise-Bisier, *O fabrykach ceramiki w Polsce*, Warszawa 1913, s. 23–24.

²⁰⁰ S. Gebethner, *Wyroby ceramiki polskiej w 2-giej połowie w. XVIII i w. XIX*, „Arkady”, 1935, nr 4, s. 223–224.

²⁰¹ Opisując polską porcelanę znajdującą się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach, autorka opracowania docenia walory naczyń tomaszowskich, por. M. Śniegulska-Gomuła, *Polska porcelana (1797–1914) w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 2013, t. 28, s. 189–238.

²⁰² M. i J. Łosiowie, *Op. cit.*, s. 186–187. Jerzy Łoś (1920–1998) znany matematyk, wraz ze swą żoną Marią (1929–2011), wiele lat poświęcili na zgromadzenie imponującej kolekcji głównie polskiej porcelany – są donatorami Muzeum Narodowego w Kielcach.



wa z jednym z seniorów polskiego kolekcjonerstwa, którego zbiory pochłonęła pożoga wojenna, usłyszeliśmy wspomnienia o tym, jak to w dzieciństwie matka zwracała uwagę na kilka sztuk porcelany tomaszowskiej jako na cenniejsze eksponaty w zbiorach rodzinnych i jak trudno mu było zrozumieć, dlaczego tak brzydkie przedmioty mają być aż tak szanowane.”²⁰³

Na zakończenie przytaczanych opinii warto zacytować jeszcze jedną ocenę Haliny Chojnackiej: „Porcelana tomaszowska, choć techniczne niewysokiej jakości i o niezbyt rozwiniętej technologii farb, miała jednak oryginalne artystyczne osiągnięcia odróżniające ją pod tym względem od dobrze technicznie i artystycznie ustawionych manufaktur wołyńskich” i dalej: „Wytwórnia porcelany w Tomaszowie była tworem zupełnie specyficznym. Powstała jako wykwit ambicji zawodowej Franciszka Mezera – twórcy polskiej porcelany oraz jako wyraz zamiłowań artystycznych i obywatelskiej postawy Stanisława Zamoyskiego – bez żadnych chyba celów natury ekonomicznej. Była swego rodzaju wielkopańskim wybrykiem któremu zawdzięczamy jednak nieliczne wprawdzie i **skromne, ale najbardziej polskie w wyrazie okazy porcelany**” [podkr. – K. S.].²⁰⁴

²⁰³ *Ibidem*, s. 187

²⁰⁴ H. Chojnacka, *Op. cit.*, s. 22, 60.





Posłowie

Początki produkcji polskiej porcelany to lata 1790–1830, kiedy działały równoległe trzy pierwsze polskie wytwórnie. Produkcja naczyń użytkowych tych manufaktur była podobna, jednak wyroby artystyczne różniły się, każda z nich potrafiła wypracować swój własny, indywidualny styl. Umiejętności braci Mezerów oraz gust i wymagania mecenasów pierwszych manufaktur sprawiły, że tak udane były początki tej gałęzi przemysłu. Niestety nie trwało to długo. Niestojne czasy zaborów nie sprzyjały takim przedsięwzięciom. Wytwórnie w Korcu oraz Tomaszowie upadły, Baranówka przeszła w obce ręce. Po likwidacji zakładu w Korcu porcelanę na Wołyniu – jak już wcześniej wspomniano – produkowano w Horodnicy. Na tym terenie działało też kilka drobnych wytwórni. O ile założenie wytwórni wołyńskich było uzasadnione ekonomicznie, o tyle w przypadku Tomaszowa było to wątpliwe. W pobliżu Korca, Baranówki czy Horodnicy znajdowały się zarówno dobrej jakości złoża surowca do produkcji porcelany, jak również lasy dostarczające opału i budulca. W przypadku Tomaszowa były to tylko lasy, glinę należało dowieźć z daleka. Znajdowało to oczywiście odbicie w cenie wyrobów.²⁰⁵

Ordynacja Zamojska – jeden z największych polskich prywatnych majątków, utworzona przez Jana Sariusza Zamoyskiego w 1589 r., przetrwała ponad 350 lat. Zakłady przemysłowe zlokalizowane na jej ziemiach miały istotny wpływ na szerzenie postępu technicznego w regionie Lubelszczyzny, a nawet kraju. Np. pierwsza polska fabryka maszyn rolniczych powstała w Zwierzyńcu w 1805 r., tam też dwa lata później powstał nowoczesny browar. Z inicjatywy Stanisława Zamoyskiego w latach 1803–1804 ukazywał się „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski”, nowoczesne pismo o tematyce ekonomiczno-technicznej. Miejsca pracy w Ordynacji zapewniały byt materialny wielu rodzinom. W czasach zaborów różna była przynależność państwowa ziem Ordynacji.

²⁰⁵ E. Kowecka, *Historia manufaktur...*, op. cit. s. 70–83. W Królestwie Polskim produkcję porcelany uruchomiono dopiero w 1838 r. w Ćmielowie. Założona przez Jacka Małachowskiego manufaktura Ćmielowska powstała na początku XIX w. jako wytwórnia fajansu. Tereny miały już tradycje ceramiczne. Początkowo prowadzenie zakładu powierzono Adolfowi Fryderykowi Watke, a następnie Gabrielowi Weissowi. Surowiec – pokłady gliny znajdował się w najbliższej okolicy, a nawet samym Ćmielowie.

Obszar ziem Ordynacji od czasu jej założenia do połowy XIX w. w zasadzie nie zmieniał się. W latach późniejszych ulegał zmniejszeniu, i tak np. w 1918 r. wynosił 191 505 ha, zaś w latach trzydziestych XX w., już tylko 107 802 ha.²⁰⁶ Losy jej zostały przesądzone z chwilą ogłoszenia przez PKWN dekretu o reformie rolnej – rozpoczęto jej likwidację.²⁰⁷ Obszar jaki zajmowała Ordynacja wynosił w tym czasie 59 054 ha, w tym 3854 ha było użytków rolnych. Większość stanowiły lasy.²⁰⁸ Połacie leśne wraz z nadleśnictwami, gospodarstwami rybnymi oraz tartakami, innymi zakładami i nieruchomościami, przeszły pod zarząd Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie w lutym 1945 r. Ziemie Ordynacji rozparcelowano bądź utworzono tam państwowe gospodarstwa rolne, część sprzedano. Ostatnim ordynatem był Jan Tomasz Zamoyski (1912–2002).²⁰⁹

W dwieście lat po wypaleniu pierwszych naczyń porcelanowych, odbyła się w Muzeum w Tomaszowie w dniu 27 października 2006 roku, wzruszająca uroczystość – wystawa upamiętniająca to wydarzenie. Wśród zaproszonych gości byli m. in. Marcin Zamoyski – wtedy prezydent m. Zamościa jak również potomkowie rodu Franciszka de Mezera w piątym i szóstym pokoleniu – Witold de Mezer ze swym synem.²¹⁰ To symboliczne spotkanie znów połączyło dwie tak zasłużone dla historii polskiej ceramiki rodziny.

²⁰⁶ M. Kozaczka, *Ordynacja zamojska...*, op. cit., s. 49–51.

²⁰⁷ M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów...*, op. cit., s. 127–128.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 154.

²⁰⁹ *Ibidem*, s. 121–131.

²¹⁰ W. Dziedzic, *Nowa wystawa w Muzeum Regionalnym. Tomaszowska porcelana*, „ReWizje Tomaszowskie”, nr 23 (412), 24 listopada 2006, s. 11.





Wykaz literatury

Publikacje zwarte:

- Ajewski K., *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1775–1856*, Warszawa 2010.
- Ajewski K., *Zbiory artystyczne i galeria muzealna Ordynacji Zamojskiej w Warszawie*, Warszawa 1997.
- Bartyś J., *Początki mechanizacji rolnictwa polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Bobrow R., *Dawne sztuce*, Warszawa 1977.
- Chlebowski B., *Zamość, Ordynacja Zamoyskich, powiat zamojski*, Zamość 1919.
- Chojnacka H., *Polska porcelana 1790–1830*, Warszawa 1981.
- Chrościcki L., *Porcelana – znaki wytwórni europejskich*, Warszawa 1974.
- Czapliński W., Ładogórski T., *Atlas historyczny Polski*, Warszawa 1973.
- Danckert L., *Leksykon porcelany europejskiej*, Gdańsk 2008.
- Hanejko E., *Miasto w okresie od wielkiego sporu o Ordynację do I rozbioru Polski*, [w]: *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski, 2011.
- Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, t.1 i 6, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1990, 1997.
- Katalog wyrobów krajowych wystawionych na widok publiczny w Sali Głównego Ratusza Miasta Stołecznego Warszawy w miesiącu wrześniu roku 1821*, Warszawa 1821.
- Kostuch B., *Polska porcelana*, Kraków 2000.
- Kowecka E., *Historia manufaktur i fabryk porcelany w Polsce*, [w]: Kowecka E., M. i J. Łosiowie, L. Winogradow, *Polska porcelana*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- Kowecka E., *MezerFranciszek*, PSB 1975, t. 20, s.490, 491.
- Kowecka E., *Mezer Michał*, PSB 1975, t. 20, s. 491, 492.
- Kozaczka M., *Poczet Ordynatów Zamoyskich*, Lublin 2004.
- Kozaczka M., *Ordynacja Zamojska 1919 – 1945*, Lublin 2003.
- Kucharzewski F., *Czasopiśmiennictwo techniczne polskie przed rokiem 1875*, Warszawa 1904.
- Łepkowski T., *Naród bez państwa*, [w]: Samsonowicz H., Tazbir J., Łepkowski T., Nałęcz T., *Polska. Losy państwa i narodu*, Warszawa 1992.
- Łopaciński H., *Fabryka ceramiczna w Tomaszowie i Lubartowie dziś nieistniejąca. Kilka wiadomości do dziejów przemysłu artystycznego w Polsce*, Kraków 1907.
- Łosiowie M., J., *Uwagi zbieraczy*, [w]: Kowecka E., M. i J. Łosiowie, L. Winogradow, *Polska porcelana*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- Maławska H., *Zwierzyniec*, Zwierzyniec 1991.
- Mazurkiewicz J., *W czasach stanisławowskich*, [w]: *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, Lublin 1974, t. 1.

- Orłowski R., *Szkice z dziejów Ordynacji Zamojskiej w XVIII wieku: wariant zachodnioeuropejskich dóbr rodzinnych*, Zamość 2011.
- Orłowski R., *Ordynacja Zamojska*, [w]: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969.
- Peter J., *Szkice z przeszłości miasta kresowego*. Zamość 1947.
- Pylak K., Schabowska K., *Zarys metodyki obliczeń oraz wizualizacja przekładni zębatych w polskim piśmiennictwie technicznym do końca XIX wieku*, Lublin 2010.
- Przesmycka E., *Lubelszczyzna wielokulturowość osadnictwa, budownictwa i architektury*, Lublin 2006.
- Ryszard. S. R., *Porcelana od baroku do empiru*, Warszawa 1964.
- Statuta Ordynacji Zamojskiej od r. 1589–1848*, Warszawa 1902.
- Starzewska M., *Manufaktury, ich historia i charakterystyka wyrobów*, [w]: Starzewska M., Jeżewska M., *Polski fajans*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978.
- Stworzyński M., *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej przez Mikołaja Stworzyńskiego archiwistę 1834 r.*
- Szarek I., *W świecie porcelany. Stara ceramika europejska i orientalna w kolekcji Ireneusza Szarka*, katalog wystawy, wyd. Zamek Królewski w Warszawie 2003.
- Szkurlat A., *Manufaktura porcelany i fajansu w Korcu*, Warszawa 2011.
- Szczepaniak K., *Kozłówka. Pałac Zamoyskich*, Kozłówka 1998.
- Szczygieł R., *Powstanie miasta Jelitowa (Tomaszowa) i jego dzieje w czasach rządów w Ordynacji kanclejskiej linii Zamoyskich* [w]: *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin – Tomaszów Lubelski, 2011.
- Śladkowski W., *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1795–1831)*, [w]: *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, t. 1., Warszawa 1974.
- Śladkowski W., *Kolonizacja niemiecka w dobrach ordynackich*, [w]: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969.
- Wiśniewski S., *Stan gospodarki miast Ordynacji Zamojskiej w latach 1809–1866 na przykładzie Tomaszowa*, [w]: *Dzieje gospodarcze – Współczesność – Zamojszczyzna. Prace ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Orłowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. W. Ćwik, Z. Szymański, Zamość 2002.
- Wiśniewski S., *W Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim* [w]: *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin – Tomaszów Lubelski 2011.
- Witusik A., *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*, Lublin 1978.
- Wróbel-Lipowa K., *Pod rządami Habsburgów 1772–1809*, [w]: *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin – Tomaszów Lubelski 2011.
- Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.

Czasopisma

- Bartka A., *O tomaszowskiej fabryce fajansu i porcelany*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 2013, nr 2, s. 4–9.
- Gebethner S., *Wyroby ceramiki polskiej w II połowie wieku XVIII i wieku XIX*, „Arkady” 1935, nr 4, s. 208–224.
- Kowecka E., *Historia pierwszych manufaktur w Polsce w końcu XVIII i na pocz. XIX w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1975, nr 1 (37) s. 74.



- Petrjakowa F., *Z dziejów wytwórni porcelany w Baranówce (XIX–początek XX w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1985, s. 428–435.
- Petrjakowa F., *Z dziejów manufaktury porcelany w Horodnicy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1987, s. 93–113.
- Przybyszewski W., *O warszawskich składach fajansu, porcelany i szkła, o malarni Kazimierza Cybulskiego i o filiżance z niej pochodzącej*, „Almanach Muzealny” 2001, nr 3, s. 69–90.
- Śniegulska-Gomuła M., *Polska porcelana (1797–1914) w zbiorach muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 2013, t. 28, s. 189–238.

Prasa

- Czubara K., „*Jelita*” na porcelanie, „Tygodnik Zamojski”, 19 III 2003, s. 15.
- Dziedzic W., *Nowa wystawa w Muzeum Regionalnym. Tomaszowska porcelana*, „ReWizje Tomaszowskie”, 24 listopada 2006, nr 23, s. 11.
- MaMaz., *Historia pewnej zastawy*, „Tygodnik Zamojski”, 11 II 2009, s. 10.
- Serafin-Sochańska Z., *Fabryka fajansów w Tomaszowie*, „Tygodnik Zamojski”, cz. 1, 13 II 1980, nr 6; s. 8, 9; cz. 2, 20 II 1980, nr 7, s. 10.
- Skarb powrócił do Tomaszowa*, „ReWizje Tomaszowskie”, 16 października 2009, nr 21, s. 11.
- Spaczyński Z., *Jeszcze o farfurniach na Zamojszczyźnie*, „Tygodnik Zamojski”, 20 III 1981, nr 11, s. 11.
- Stawecki M., *Piękny i wartościowy gadżet*, „Tygodnik Tomaszowski”, 2011, nr 14, s. 5.

Źródła Internetowe

- http://www.wolhynia.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=345:ko-rzec&catid=24&Itemid=101 dostęp 12.06.2015.
- <http://polona.pl/item/863405/4/> dostęp 22.06.2015.
- <http://www.bc.pollub.pl/dlibra/docmetadata?id=530&from=pubstats>, dostęp 22.06.2015.
- <http://www.sztetl.org.pl/en/article/ilza/39,heritage-sites/25130,manufaktura-fajansu/> dostęp 20.06.2015.
- http://www.przedborz.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=736&Itemid=110 dostęp 17.08.2015.
- <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=83239&from=FBC> dostęp 17.08.2015.
- <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/adam-kazimierz-joachim-ambrozy-marek-czartoryski> dostęp 17.08.2015.
- <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/janusz-wincenty-peter> dostęp 12.06.2015.
- <http://www.tygodnikzamojski.pl> dostęp 17.08.2015.
- http://mazowsze.hist.pl/37/Almanach_Muzealny/797/2001/27323/ dostęp 10.10.2015.
- <http://www.wystawy.biblioteka.pollu.pl/exhibits/show/ceramika/> dostęp 30.12.2015.





Spis ilustracji

Il. 1.	Półmisek z serwisu Konstancji Czudowskiej z Radziwiłłów, Korzec, 1815–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1360/ML.....	15
Il. 2.	Talerz płytki z serwisu Konstancji Czudowskiej z Radziwiłłów, Korzec, 1815–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1595/ML.....	15
Il. 3.	Waza, Korzec, ok. 1831 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1199/ML.....	16
Il. 4.	Talerz, Korzec, lata 1824–1828, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/33 /ML.....	16
Il. 5.	Serwis do herbaty, Korzec, lata 1820–1830, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/1388.....	17
Il. 6.	Imbryk z serwisu do herbaty, Korzec, lata 1820–1830, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS /1388/ML	17
Il. 7.	Filizanka z serwisu do herbaty, Korzec, lata 1820–1830, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1388/ML	18
Il. 8.	Waza obiadowa do zupy na czwórnogu, Korzec, ok. 1807 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1227/ML.....	18
Il. 9.	Filizanka, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 135/ML..	24
Il. 10.	Spodek, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 135/ML.....	24
Il. 11.	Filizanka, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 136/ML..	25
Il. 12.	Spodek, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 136/ML.....	25
Il. 13.	Talerz obiadowy, Baranówka, lata 1825–1835, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 14/ML	26
Il. 14.	Wazonik – amfora, Baranówka, lata 1825–1830, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/ 1/ML.....	26
Il. 15.	Ziemie Ordynacji Zamojskiej w XVII wieku. Źródło: na pods. Czepliński, Ładogórski, Atlas historyczny Polski, Warszawa 1973, s. 22.....	28
Il. 16.	Józef Buchbinder (?), Portret Aleksandra Zamoyskiego, kopia wg. Jana Chrzyciela Lampiego lub Josefa Grassiego, k. XIX w., płótno, olej; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie (MPK/MR/174).....	31
Il. 17.	Portret Stanisława Zamoyskiego, autor nieznan, wg miniatury J. B. Augustina, Francja, pocz. XIX w., płótno, olej; ze zbiorów Muzeum Zamoyskich w Kozłowie (MPK/MR/1702)	32

II. 18. Zofia z Czartoryskich Zamoyska, miniatura wg J. Grassiego, wł. prywatna	35
II. 19. Plan Tomaszowa z ok. 1810 r., kopia na CD została udostępniona przez Archiwum Państwowe w Lublinie.....	42
II. 20. Księstwo Warszawskie.....	45
II. 21. Usytuowanie byłych nieruchomości manufaktury tomaszowskiej na obecnym planie miasta.....	48
II. 22. Kufel, fajans, Tomaszów, ok. 1800 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML	56
II. 23. Kufel, fajans, Tomaszów, ok. 1800 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML	56
II. 24. Kufel, fajans, Tomaszów, ok. 1800 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML ...	57
II. 25. Sygnatura, kufła fajansowego, Tomaszów, ok. 1800 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/64/ML.....	57
II. 26. Talerzyk deserowy, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Narodowe Kraków, nr inw. MNK-IV-C-5300.....	58
II. 27. Sygnatura talerzyka deserowego, nr inw. MNK-IV-C-5300	58
II. 28. Talerz płytki, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Narodowe Kraków, nr inw. MNK-IV-C-5302.....	59
II. 29. Sygnatura talerza płytkiego, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Narodowe Kraków, nr inw. MNK-IV-C-5302.....	59
II. 30. Półmisek owalny, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/66/ML	60
II. 31. Sygnatura półmiska owalnego Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/66/ML.....	60
II. 32. Półmisek okrągły, fajans, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/65/ML	61
II. 33. Sygnatura fajansowego półmiska okrągłego, Tomaszów, pierwsza ćwierć XIX w., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/65/ML.....	61
II. 34. Mała waza apteczna, fajans, Tomaszów, początek XIX wieku, Muzeum Farmacji UJ CM w Krakowie, nr inw. 3100.....	62
II. 35. Sygnatura wazy aptecznej, Tomaszów, początek XIX wieku, Muzeum Farmacji UJ CM w Krakowie, nr inw. 3100.....	62
II. 36. Talerz obiadowy, porcelana, Tomaszów, 1808–1820 r., Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, nr inw. MT/767/S.....	63
II. 37. Sygnatura talerza porcelanowego, Tomaszów, 1808–1820 r., Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, nr inw. MT/767/S.....	63



II.38. Filiżanka cylindryczna ze spodkiem, z miniaturą portretową Stanisława Zamoyskiego, Tomaszów, ok. 1808 r., Muzeum Narodowe Warszawa, nr inw. 130888/1-2.....	64
II. 39. Spodek z napisem, Miłośnikowi Rękodziel/Wdzięczna Fabryka, Tomaszów, ok. 1808 r., Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 130888/1-2.....	64
II. 40. Filiżanka ze spodkiem, z miniaturą portretową hetmana Stanisława Jabłonowskiego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2.....	65
II. 41. Filiżanka z miniaturą portretową hetmana Stanisława Jabłonowskiego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2.....	65
II. 42. Spodek z napisem Stanisław/Jabłonowski/Kasz. Krak. I Hetm./W.K., Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2.....	66
II. 43. Sygnatura filiżanki, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5305/1-2.....	66
II. 44. Filiżanka ovoidalna ze spodkiem z miniaturą portretową cesarza Napoleona I, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5307/1-2.....	68
II. 45. Filiżanka z miniaturą portretową Napoleona, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5307/1-2	68
II. 46. Spodek z napisem Napoleon Pierwszy Cesarz Francuzów Król Włoski, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5307/1-2.....	69
II. 47. Filiżanka z miniaturą portretową Napoleona, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Lubelskie, nr inw.S/CS/1428/ML	69
II. 48. Filiżanka z miniaturą portretową Napoleona, widok z boku, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/1428/ML	70
II. 49. Sygnatura filiżanki z wizerunkiem Napoleona, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Lubelskie, nr inw.S/CS/1428/ML	70
II. 50. Spodek z napisem Napoleon Pierwszy Cesarz Francuzów Król Włoski, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe W Warszawie, nr inw. 19874/2 ...	71
II. 51. Filiżanka z miniaturą portretową cara Aleksandra I, Tomaszów, lata 1806–1827, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3609.....	71
II. 52. Filiżanka z miniaturą portretową cara Aleksandra I, widok z boku, Tomaszów, lata 1806–1827, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3609	72



II. 53. Spodek z dwugłowym orłem, Tomaszów, ok. 1818 r., Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3282	72
II. 54. Filiżanka ze spodkiem z wizerunkiem króla Zygmunta Starego, Tomaszów, ok. 1810, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5304/1-2.....	74
II. 55. Filiżanka z wizerunkiem króla Zygmunta Starego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5304/1-2	74
II. 56. Spodek z napisem: Zygmunt Pierwszy/ Król Polski W. X./Lit Ru Pru, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5304/1-2	75
II. 57. Filiżanka cylindryczna ze spodkiem z wizerunkiem Kazimierza Wielkiego, Tomaszów, lata 1810–1820, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 124456/1-2.....	75
II. 58. Filiżanka ze spodkiem, miniatura portretowa ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego, Tomaszów, ok. 1810 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5303/1-2.....	76
II. 59. Filiżanka z miniaturą portretową ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5303/1-2	76
II. 60. Portret ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego, autor Józef Grassi, 1792 r.	76
II. 61. Spodek z napisem Władysław Jagiełło / Król Polski W. X. / Lit Rus [...], Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5303/1-2	77
II. 62. Filiżanka z wizerunkiem hetmana Jana Tarnowskiego, Tomaszów, lata 1810–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/63/ML	78
II. 63. Filiżanka z wizerunkiem hetmana Jana Tarnowskiego, widok z boku, Tomaszów, lata 1810–1820, Muzeum Lubelskie, nr inw. S/CS/63/ML.....	78
II. 64. Filiżanka ze spodkiem z monogramem wiązonym AW, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5306/1-2	79
II. 65. Filiżanka z monogramem, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5306/1-2.....	79
II. 66. Spodek z monogramem, Tomaszów, po 1808 r., Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK-IV-C-5306/1-2.....	80
II. 67. Para wazoników, Tomaszów, lata 1806–1814, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, nr inw. MB/ S/668 oraz MB/S/667	80
II. 68. Sygnatura pary wazoników, Tomaszów, lata 1806–1814, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, nr inw. MB/ S/668 oraz MB/S/667.....	81
II. 69. Para półkulistych czarek ze spodkami, Tomaszów, 1806–1815, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/R/3066/1-2 oraz MNKi/Mat/R/103/1-2.....	81



II. 70. Czarka ze spodkiem, Muzeum Narodowe w Kielcach, MNKi/Mat/R/103/1-2.....	82
II. 71. Filizanka z błękitną różą, Tomaszów, ok. 1806 r., z kolekcji pana Ireneusza Szarka, reprodukcja z albumu: Ireneusz Szarek, <i>W świecie porcelany. Stara ceramika europejska i orientalna</i> <i>w kolekcji Ireneusza Szarka</i> , katalog wystawy, wyd. Zamek Królewski w Warszawie 2003.....	82
II. 72. Spodek z trzema klejnotami i koroną, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. SZC 3281.....	83
II. 73. Kopia filizanki ze spodkiem z miniaturą portretową Stanisława Zamoyskiego, Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim.....	83
II. 74. Kopia filizanki ze spodkiem z miniaturą portretową Napoleona I, Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim.....	84



